Dzisiejszy numer zawiera 8 stronic druku

Nr. 286 (6358) WARSZAWA, NIEDZIELA 15 WRZESNIA 1935 r. ROK XL

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

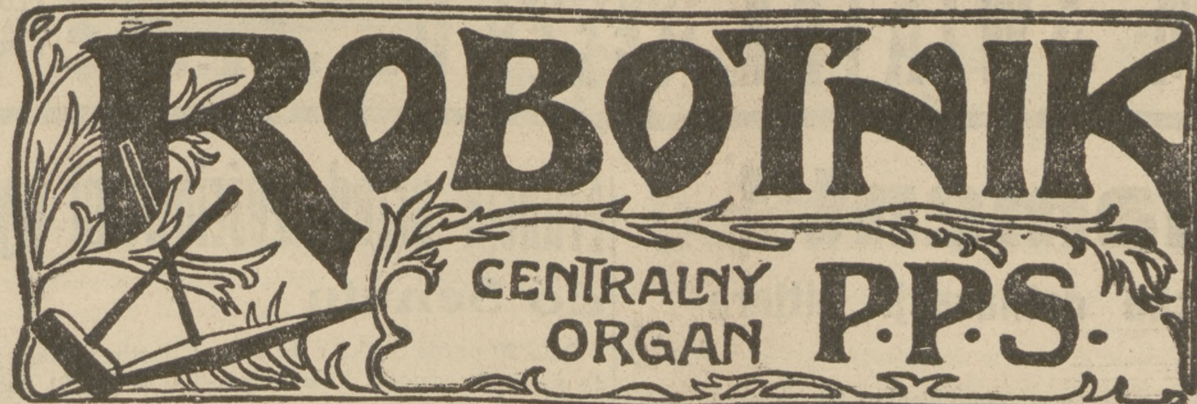
REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.

KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20-13
ADMINISTRACJA — 5.13-80
DRUKARNIA — 2.76-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70 na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30,drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie
Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Po wyborach B.B.W.R.

Upadek całego poglądu na świat

Dzisiaj nastąpi akt drugi „sanacyjnej" kampanji wyborczej. Ten przejdzie z natury rzeczy bez żadnego udziału kraju; taka sobie uroczystość domowa kandydatów do foteli senatorskich oraz tychże kandydatów krewnych najbliższych, czy to w górę, czy też wdół.

Niebawem p. Prezydent Rzeczypospolitej dokona aktu trzeciego — nominacji pozostałych 32 senatorów; zgodnie z nową Konstytucją ani Rząd, ani kierownictwo B. B. W. R. nie mają tu nic do powiedzenia; krążą już jednak po świecie niemal pełne listy przyszłych „nominatów"; czynione są uspokajające zapewnienia tym, którzy w dniu 8 września ponieśli klęskę; nawet kierownicy „dywersji" ludowcowej liczą, że ich... ofiara z własnych ideałów przyniesie bądź co bądź jakieś owoce konkretne.

Słowem, za dni niewiele nowy „parlament polski" roku pańskiego 1935 będzie zmontowany ostatecznie, i „nowy ustrój polityczny" Państwa zacznie — wbrew rozdąsanym „pensjonarkom" opozycyjnym — funkcjonować bez zgrzytów i bez tarć.

***

Tak zapewnia „Gazeta Polska". Ona, jedyna — obok dość mglistych rozważań p. Stpiczyńskiego i chwil, godnych pochwały, kiedy „Czas" wyładował szczerze zbolały swój pesymizm—dała „ideologję" dnia 8 września z punktu widzenia oficjalnych „sanacyjnych" objawień. Ton, jak zwykle, zgorzkniałej i dostojnej „damy klasowej" — starej panny, dla której nudne mentorstwo stało się drugą naturą. Treść — wszystko jest w porządku; wprawdzie Pan Jezus okazał się nieżyczliwy i spuścił deszcze na wiernych wyborców, ale mimo to „obóz nasz" będzie dźwigał dalej odpowiedzialność wyłączną za Państwo i t. d., i t. d. według znanego aż do rozpaczy szematu.

W społeczeństwie natomiast dokonywa się proces psychiczny zgoła odmienny. Ludzie zaczynają zdawać sobie sprawę, że runął właściwie **cały pogląd na świat,** reprezentowany najjaskrawiej przez p. Sławka, jako wyraziciela dzisiejszego sztabu kierowniczego B. B. W. R.

Nie tak dawno temu p. Kielak, przekazując p. Sławkowi „zagrodę racławicką", deklarował mu uroczyście „wdzięczność kmieci" za wyzwolenie z pęt „partyjnictwa". Wieś polska **odmówiła** w dniu 8 września wykupienia weksla, który w jej imieniu wystawił p. Kielak.

„Cudowne dzieci" z wydziałów bezpieczeństwa i z dyrekcyj fabrycznych sądziły zacnie, że na takim Śląsku „aparat" do współki z p. Grajkiem poprowadzi tryumfalnie klasę robotniczą do urn wyborczych. „Aparat" dyrekcyjny działa istotnie sprawnie. Roztrąbiono nawet zwycięstwo. I... okazały się te **198.000 głosów nieważnych,** a że nie chodziło bynajmniej o nieważność **przypadkową,** — „Gazeta Polska" sprawdzić to może, jak sądzę, bez trudu w **szczerej** rozmowie z p. woj. Grażyńskim.

P. Sławek pouczał nas tyle razy stylem kaznodziejskim, jak paskudnie wyglądały dawne „partyjne" kampanje wyborcze, jak to teraz „życiorysy" cichych, skromnych i zasłużonych ludzi zastąpią „demagogję" idej, programów, kierunków myślenia...

No, i mieliśmy widowisko!...

***

Kraj postawą swoją w dn. 8 września **odrzucił „reformę ustroju",** przeprowadzaną przez kierownictwo B. B. W. R. z takim wysiłkiem od lat.

A jednocześnie prysła legenda o „jednolitości i zwartości" B. B. W. R., o nowych, „lepszych" metodach, jakie wprowadzał on rzekomo do życia polskiego. Zlepek trzymał się jako tako kupy poczuciem własnego osamotnienia w społeczeństwie. Gdy p. Sławek puścił to-to wszystko samopas do wyścigu wyborczego bez „konkurencji" ze strony „partyjników", — skromne „życiorysy" przeobraziły się z punktu w prześmieszne dytyramby na własną chwałę, a „rzeczowe wymiany poglądów" — w „ohydne oszczerstwa", „niecne potwarze" i t. p., że zacytuję tych parę określeń ze słownika pp. kandydatów.

„Nowy ustrój" zetknął się poraz pierwszy z życiem rzeczywistem. I... sprawa

konieczności zmiany tego ustroju

stała się oczywistą dla opinji publicznej, dla kół, które się wahały, które były obojętne, nawet dla części tych, które szły świadomie za p. Sławkiem i za B. B. W. R.

Polski ruch socjalistyczny rozumiał doskonale, że taka chwila nadejdzie. Obecna sytuacja nie stanowi dla nas niespodzianki. A jednak nie przypuszczaliśmy, że maszyna, sklecona przez pp. Sławka, Cara i Podoskiego w pierwszym rzędzie, zacznie z punktu **aż tak niezdarnie** podrygiwać, gdy się ją postawi na realnym gruncie. Pp. kierownicy B. B. W. R. przeciągnęli strunę. Parę tygodni temu kraj był trochę zirytowany, trochę rozbawiony, bardzo obojętny. Od dn. 8-go września **kraj jest gniewny i gniewnym pozostał.** „Eksperymenty" na **żywem ciele** — to istotnie bardzo wielka odpowiedzialność; „eksperymenty" niezdarne — to coś znacznie gorszego.

M. NIEDZIAŁKOWSKI.

Jeżeli chcesz iść z nami naprawdę ręka w rękę,

musisz mieć nasz „Znak Solidarności"

Wybory B.B.W.R.

Kandydaci do Senatu

Dzisiaj „kolegja wyborcze" będą powoływały nowych senatorów w liczbie 64. Kto? Co? i jak? to już jest najprawdopodobniej wszystko ułożone zawczasu w kołach kierowniczych B. B. W. R, które dysponują owemi „kolegjami" w sposób nieograniczony.

Kandydaci dzielą się na dwie kategorje:

1) przewidziani zgóry;

2) ci, którym się nie udało w dn. 8 września.

Do pierwszych należą podobno: ks. Zdzisław Lubomirski, ks. J. Raiwiłł, hr. W. Rostworowski, min. J. Beck, Al. Prystor, red. I. Matuszewski, aby znać „Gazeta Polska" była reprezentowana i w Sejmie, i w Senacie, b. premjer p. L. Kozłowski, uosobienie żywiołowej wesołości, współtwórca ordynacyj wyborczych p. prof. Makowski, który na fotelu senatorskim ma zakończyć nie tyle burzliwy, ile... zmienny kameleonowo żywot polityczny, p. Pohoska w nagrodę za „pacyfikację" Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, no i p. Grajek ze Śląska... nareszcie... nareszcie, — wreszcie p. Łucki — ojciec duchowy kompromisu „undowskiego". P. Targowski, jak słychać, „upadł" w.. kołach kierowniczych B. B. W. R.

Kategorja druga — to „przepadlacy" (ci, których nie wybrano) z dn. 8 września, — p. wice-minister Siedlecki, uznany za „koniecznego parlamentarnie", p. Okulicz z Wilna (mówiąc nawiasem z tego, że zamieszczamy przedruki zaciekłej kampanji p. Mackiewicza przeciwko p. Okuliczowi, nie wynika wcale, byśmy mieli traktować p. Okulicza, jako „czarny charakter" demoniczny wileńskiego B. B. W. R.; drukujemy te rzeczy, jako... obrazek obyczajowy środowiska „sancyjnego", nie biorąc na siebie wcale odpowiedzialności moralnej za ich treść i formę), p. P. Minkowski.

Słowem — skład będzie konserwatywno - dygnitarski.

Na Morzu Śródziemnem

Anglicy skoncentrowali dziesiątki krążowników, setki samolotów i torpedowców

Dziennik włoski „Azine Coloniale" zwraca uwagę **na przybycie wielkiej floty brytyjskiej na Morze Śródziemne,** podkreślając, że Gibraltar, Malta, Cypr i Aleksandrja są dziś **w stanie obrony i ataku.** Wzdłuż wybrzeży Egiptu i Palestyny **krążą torpedowce i statki strażnicze.** Podobna działalność zaznacza się również w Agaba na Morzu Czerwonem a **Aden gotów jest na przyjęcie floty z Indyj.** W Gibraltarze oczekuje się nadejścia okrętów, które znajdowały się na Małych Antylach. W Southampton skoncentrowana będzie część „Home Fleet" (dosłownie „domowa flota" chodzi o flotę z wysp brytyjskich). Floty Śródziemnomorska i Atlantycka spotkają się w Navarino. Obecność tylu jednostek floty brytyjskiej na Morzu Śródziemnem oraz przygotowywanie baz jest — zdaniem dziennika — znamiennym aktem politycznym. Osiągnięto taki stopień zbrojeń, że zaczyna to grozić alarmująco naszej (t. j. włoskiej) pozycji na Morzu Śródziemnem i Czerwonem. Przybycie każdego nowego okrętu angielskiego na „Mare Nostrum" (nasze t. j. włoskie morze) nie może nie wywołać zarządzeń z naszej strony. Odpowiedź musi być o wiele poważniejsza, gdy Anglja zechce sprowadzić w sąsiedztwo naszych wód swoją flotę krajową.

***

Dowódca floty angielskiej w Aleksandrji, wice-admirał Forbes wydał obiad na cześć premjera egipskiego Nessim Paszy. W czasie obiadu admirał wygłosił przemówienie, w którem podkreślił, że **zostały przedsięwzięte wszelkie środki na morzu i powietrzu, celem zagwarantowania bezpieczeństwa Egiptu na wypadek konfliktu w Afryce Wschodniej. Żaden wrogi okręt lub samolot nie będzie mógł osiągnąć Egiptu.** (PAT).

Mussolini nie chce rozmawiać z „Komisją Pięciu"

Donosiliśmy wczoraj za korespondentem „Kurjera Warszawskiego", że delegacja włoska w Genewie bojkotuje „Komisję 5-u", zajmującą się sporem włosko-abisyńskim.

Korespondent „Daily Heraldu" przynosi następujące szczegóły o tym bojkocie:

Przewodniczący Komisji 5-u, p. Madariaga, zawiadomił swych kolegów z komisji, że baron Aloisi, przewodniczący delegacji włoskiej, **odmówił rozmowy na temat sporu z Abisynją.**

Na pytanie Madariagi, w jakim sensie Włochy chciałyby zmienić propozycje paryskie, by były dla nich do przyjęcia, Aloisi odpowiedział, że **Komisja mogła czytać mowy Mussoliniego i jego — Aloisiego — oświadczenie przed Radą Ligi Narodów.**

Następnie Aloisi oświadczył, że **Mussolini postanowił żadną miarą nie wdawać się w rozmowę z Komisja, która traktuje także z Abisynją.**

W tym stanie rzeczy prace Komisji są beznadziejne. Mimo to doprowadzi ona je do końca, poczem przedłoży Radzie Ligi. Jeżeli Rada przyjmie jednomyślnie propozycje Komisji — z wyjątkiem Włoch, które zapewne nie wezmą udziału w tem posiedzeniu, to je ogłosi, jako swą uchwałę. Jeżeli Włochy odrzucą tę uchwałę, to automatycznie nastąpić winna decyzja o sankciach.

Zgromadzenie Ligi Narodów

Dalsza debata generalna. Mowa Litwinowa

Wczoraj Zgromadzenie Ligi Narodów przystąpiło do dalszej dyskusji ogólnej.

Drugim z rzędu mówcą był komisarz Z. S. S. R. p. Litwinow.

P. Litwinow zwrócił uwagę na niedokończone prace Ligi Narodów w dziedzinie określenia napastnika i przypomniał słowa barona Aloisiego, głoszące, iż jeden tylko wypadek agresji ze strony Abisynji uprawniałby Włochy do wojny, gdyby zastosowano kryterja napastnika, ustalone w niektórych konwencjach międzynarodowych. Słowa te, zdaniem p. Litwinowa, oznaczają, że delegat włoski uznaje użyteczność formuły sowieckiej, przedstawionej w swoim czasie na terenie Genewy. Gdyby Włochy zamiast składania deklaracji domagającej się wolnej ręki wobec Abisynji, przedstawiły dobrze umotywowaną skargę przeciw abisyńskim aktom napaści, zgodnie z określeniem napastnika, przyjętem przez Ligę Narodów, wówczas Liga przyznałaby rację Włochom.

Następnie Litwinow przypomniał inną propozycję sowiecką, przewidującą przekształcenie zamierającej konferencji rozbrojeniowej w światową konferencję pokoju, oraz dawny wniosek sowiecki, zmierzający do całkowitego, a nie częściowego rozbrojenia.

Poddawszy krytyce inną doktrynę polityczną zalecającą zawieranie paktów dwustronnych między państwami, Litwinow nawiązał następnie do mowy ministra Hoare, wyrażając zadowolenie, że sekretarz stanu W. Brytanji bronił idei bezpieczeństwa zbiorowego oraz zapewnił Zgromadzenie o wierności Rządu brytyjskiego dla tej idei.

Przechodząc od zagadnień ogólnych do spraw poszczególnych, mówca zajął się zatargiem włosko - abisyńskim, zapowiadając, że przedstawiciel Sowietów w Radzie Ligi lub w Zgromadzeniu wypowie swój sąd w tej sprawie w sposób śmiały i bezstronny. W tem miejscu p. Litwinow przypomniał, że Rząd sowiecki w zasadzie jest przeciwny systemowi kolonjalnemu i polityce sfer wpływów. Mimo to jednak, głównem dla niego zadaniem jest obrona paktu Ligi i instytucji genewskiej, która została nadwyrężona przez pewne wypadki z przeszłości. Nie można pozwalać, aby przez nowe usiłowanie szkodzenia tej instytucji została ona w zupełności rozbita. Będziemy jej bowiem potrzebowali jeszcze — mówił Litwinow — wielokrotnie i bezsprzecznie w wypadkach, bardziej poważnych. Mogę zapewnić wszystkie państwa — zakończył swą mowę p. Litwinow — że kraj, który reprezentuję, nie ustąpi nikomu kroku w lojalnem wykonywaniu swoich zobowiązań międzynarodowych. (PAT.).

Kanał Suezki

Egipt może go zamknąć

Abdul Chamid Badaui Basza, prezes egipskiej prokuratorji państwowej, który badał z polecenia Rządu uprawnienia Egiptu w stosunku do Kanału Suezkiego, zakończył już swój memorjał o tej sprawie. Badaui Basza doszedł do przekonania, że Rządowi egipskiemu przysługuje prawo zamknięcia kanału w razie wojny. Egipt nie będąc członkiem Ligi Narodów, ma wogóle całkowitą swobodę działania, natomiast ciążą na nim zobowiązania, wynikające z paktu Kelloga, który wszak wojnę potępia. (PAT.).

Polska zdobyła puhar Chalenge

Na konferencji Międzynarodowej Federacji Lotniczej (F. A. I.) przyznano definitywnie puhar Challenge'u Polsce, która go zdobyła ostatnio dwukrotnie.

Niemy „Parlament”

„Reichstag“ posłusznie wysłucha deklaracji Hitlera i... zamknie się...

W norymberskim domu związkowym czynione są gorączkowe przygotowania do dzisiejszej „sesji“ t. zw. parlamentu Rzeszy. Sala domu związkowego, w której odbywały się pierwsze kongresy hitlerowskie, ulegnie w związku z posiedzeniem „Reichstagu“ gruntownej przebudowie. Dostosowanie małej stosunkowo sali do plenarnych posiedzeń „parlamentu“, nastręcza szereg trudności. Wątpliwem jest, czy zdoła on pomieścić wszystkich posłów.

Zaznaczyć należy, że sesja ta będzie pierwszą, jaka po czterowiekowej przerwie odbędzie się w Norymberdze. Ostatnie parlamenty Rzeszy obradowały w Norymberdze w latach 1522, 1523, 1524, 1542 i 1543. „Sesja“ polegać będzie na wysłuchaniu deklaracji Hitlera. Następnie „posłowie“ rozjadą się do domów do czasu następnej mowy „Führera“.

Z kół dobrze poinformowanych korespondent P. A. T. otrzymał następujące wiadomości na temat deklaracji, którą w imieniu gabinetu Rzeszy wygłosi Hitler w niedzielę przed „Reichstagiem“. Za rzecz pewną uchodzi ogłoszenie ustawy, **regulującej na terenie Rzeszy położenie Żydów.** Przypuszczać należy również, że uregulowane zostanie ustawowo t. zw. **„zagadnienie biurokracji“** które poruszył już kanclerz dobitnie w swej proklamacji do narodu niemieckiego. Prawdopodobne są przytem zasadnicze, a daleko idące zmiany w organizacji politycznej administracji Rzeszy.

Z zagadnień polityki zagranicznej poruszone zostanie, jak słychać, **ustosunkowanie się Rządu Rzeszy do Litwy na tle zagadnienia Kłajpedy,** które uwypuklone zostało ostatnio w mowie premjera Goeringa, wygłoszonej 8 b. m. w Prusach Wschodnich, a podkreślone było dobitnie przez prasę jako największa bolączka narodu niemieckiego. W deklaracji swej nie omieszka niewątpliwie Hitler dać wyraz swemu **antysowieckiemu nastawieniu.** Możliwem jest, że w oświadczeniu swem poruszy też momenty z mowy ministra Hoare'a, interesujące Niemcy. (PAT.)

Rickett się przechwala...

A może ktoś stoi za jego plecami?

Głośny ostatnio w związku z koncesją abisyńską przemysłowiec angielski Rickett udzielił wywiadu przedstawicielom prasy angielskiej Na pytanie jednego przedstawiciela prasy, co stanie się z koncesją wobec stanowiska Rządu amerykańkiego, Rickett oświadczył: **„Mojem zdaniem układ koncesyjny jest nienaruszalny. Uzyskałem jedną z najpiękniejszych koncesyj, jakich świat od dłuższego już czasu nie widział i dumny jestem, że mi się to udało“.** W dalszym ciągu swego wywiadu Rickett oświadczył, iż nie interesuje się w najmniejszej mierze polityką, oraz że w układach swych z Abisynją nie działał w porozumieniu z żadnym z Rządów. **Sprawa koncesji jest wybitnie jego prywatną sprawą handlową, która nie powinna przysparzać trosk żadnemu Rządowi“.** Na pytanie, czy Rickett nie zamierza odstąpić swych praw całkowicie lub częściowo innym brytyjskim lub amerykańskim towarzystwom handlowym, względnie przemysłowcom prywatnym, odpowiedział Rickett: **„Nie! Koncesja jest wyłącznie moją własnością.** W obecnej sytuacji jednak muszę się zastanawiać nad formą jej zużytkowania. **Mam jednak nadzieję, że będzie można przystąpić do niezwłocznego wykorzystania koncesji bez względu na niepokoje, przewidywane w najbliższym czasie, które jednak w żadnym razie nie naruszają moich planów.** (ATE.).

W Z. S. S. R.

Wielkie manewry wojskowe na Ukrainie

Z Moskwy donoszą: Niezwłocznie po przyjeździe komisarza Woroszyłowa do Kijowa rozpoczęły się wielkie manewry armji czerwonej na Ukrainie, któremi kieruje dowódca ukraińskiego okręgu wojennego, Jona Jakir. Wraz z komisarzem Woroszyłowem biorą udział w manewrach jego zastępca Tuchaczewski i inspektor kawalerji sowieckiej Budienny. Manewry rozpoczęły się nocnym atakiem zmotoryzowanego korpusu „niebieskich“, którego działania zostały skoordynowane z atakiem kawalerji. „Czerwoni“ wszczęli kontrofensywę, rzucając znaczne siły lotnicze. Przełamanie frontu „czerwonych“ przez „niebieskich“ zostało wykonane oddziałami piechoty i czołgów, które posunęły się naprzód pomimo napadów kilku eskadr lotniczych „czerwonych“. — Nad ranem eskadrom lotniczym „czerwonych“ udało się powstrzymać ofensywę oddziałów „niebieskich“, co wywołało specjalną pochwałę komisarza Woroszyłowa dla dowództwa „czerwonych“.

Organizacje komunistyczne miejscowości, położonych na terenie manewrów, urządziły manifestacyjne powitanie komisarza Woroszyłowa, który wraz ze swym sztabem zatrzymał się w jednym z kolektywów rolnych, którego członkowie rekrutują się z osadników wojskowych. (ATE)

Trudności sowieckiego przemysłu naftowego

Według doniesień z Moskwy, sowiecki przemysł naftowy w dalszym ciągu wykazuje poważne niedociągnięcia, nie wykonując planu produkcji. Największy sowiecki trust naftowy „Grozneft“, którego produkcja wynosiła w roku 1931 przeszło 8.000.000 ton nafty, w roku 1934 obniżył produkcię do 3.370.000 ton. W pierwszem półroczu r. b. nastąpiło dalsze obniżenie produkcji. Donosząc o niepomyślnych wynikach sowieckiej produkcji naftowej, dzienniki moskiewskie podkreślają, że główną przyczyną jest brak wykwalifikowanego personelu, co powoduje liczne uszkodzenia instalacyj, których w pierwszem półroczu r. b. zarejestrowano 950. (ATE).

Francja przed częściowemi wyborami do Senatu

Dnia 20 października r. b. odbędą się w trzydziestu kilku departamentach Francji wybory 107 senatorów, których mandaty wygasają w r. b. w myśl ustawowego odnawiania $1/3$ składu Senatu. Dn. 15 września zwołane będą w związku z tem rady municypalne, celem dokonania wyboru delegatów i ich zastępców do senackiego zgromadzenia wyborczego.

Wybór delegatów do komisyj wyborczych ma znaczenie nawskroś polityczne, to też budzi zrozumiałe zainteresowanie. Rady municypalne, złożone z 10 członków, wybierają jednego delegata, złożone z 21 członków — 6 delegatów, z 34 członków — 21, z 36 i wyżej wybierają 24 delegatów. Miasto Paryż w drodze wyjątku wybiera 30 delegatów.

Nadmienić należy, że wśród senatorów, których madaty wygasają w r. b. znajdują się m in. premjer Laval, sen. Jeannency, minister sprawiedliwości Berard, sen. Caillaux, gen. Bourgeois, Bienvenu-Martin i wielu innych. Nowoobrani w dn. 21 października obejmą sprawowanie swych madatów dopiero w styczniu 1936 r. (PAT).

Fortuna w Wilnie



W pierwszym dniu ciągnienia IV-ej klasy 33-ej Loterji Państwowej **wygrana 50.000 zł. padła na nr. 131.710. Jedną z ćwiartek tego numeru nabyli, wyobrażeni powyżej na fotografji, pp. Franciszek Gębicki, Aleksander Trojanowski i Jan Gołaszewski, zamieszkali w Wilnie.**



Na fotografji obok widzimy p. Anielę Bajewską, właścicielkę drugiej ćwiartki tegoż numeru, również obywatelkę Wilna. Trzecia ćwiartka należy do wilnianina, p. Jana Mokrackiego.

Przy sposobności przypominamy, że 18 października rozpocznie się ciągnienie I-ej klasy 34-ej Loterji, która, oprócz zwykłych wygranych ze 100 i 50 tysiącami na czele, posiada jeszcze cztery wygrane dzienne po 25.000 zł. każda.

Proces urzędników skarbowych w Krakowie

W dalszym ciągu rozprawy w procesie o nadużycia w urzędzie skarbowym w Krakowie, zeznania swe składał biegły dr. Jankowski.

Oświadcza on, że Statkowskiego znał od 12 lat, jako morfinistę. Stwierdza, że pozostawanie Statkowskiego na wolności zagrażać może porządkowi publicznemu.

Rozpoczęły się przemówienia stron. Obrońca Matuszki wskazał, że oskarżony zasługuje na względy, że zwrócił wszystkie pieniądze, nie odnosząc żadnej korzyści z defraudacji. Oskarżony nabawił się w więzieniu anemji, co stwierdzają lekarze więzienni. W tym dziale, gdzie popełniono defraudacje, panował zupełny brak kontroli.

Ogłoszenie wyroku nastąpi dopiero we wtorek.

Już śrubują cenę opału

Węgiel podrożał o 15 proc.

Kopalnie węglowe, korzystając ze wzrostu zakupów węgla na okres zimowy, cofnęły w ostatnich dniach t. zw. rabaty letnie, udzielane odsprzedawcom hurtowym. Rabaty te stosowane były zarówno przez kopalnie górnośląskie, jaki dąbrowieckie w wysokości do 15% normalnego cennika. Na warszawskim rynku detalicznym węgiel podskoczył wskutek skasowania rabatów do 46 zł. za tonnę, podczas gdy w lipcu i w sierpniu wynosiła przeciętnie 42 zł. za tonnę.

Rozłam wśród żydów krakowskich

Po wyborach wśród mieszczaństwa żydowskiego w Krakowie nastąpiły rozdźwięki polityczne. Zwolennicy eks - kandydata przy wyborach, Spiry, przeciwstawiają się sjonistom. Nowopowstałe ugrupowanie wydawać ma z początkiem października własny organ prasowy „Echo Codzienne“.

Sprawa morderstwa na Sikorniku

W związku z dochodzeniem w sprawie morderstwa na Sikorniku, nastąpić mają dalsze aresztowania.

Aresztowano już na polecenie sędziego śledczego portjera kina „Promień“, który pozostaje pod zarzutem zarażenia jednej z dziewcząt, wmieszanych w tę aferę.

Niezależnie od tego nastąpić mają dalsze aresztowania wśród osób, które utrzymywały stosunki z nieletniemi dziewczętami.

Czakówna przebywa w szpitalu więziennym.

Gdy już skończone wybory

Początki „deflacji integralnej“

Obniżki płac

Uwaga ogółu pracowników państwowych skupiona jest na kwestji zapowiadanej z wielu stron obniżki płac urzędniczych. Dotychczas niewiadomo nic pewnego, od kiedy nastąpi i ile wyniesie redukcja poborów.

Centralna Rada Pracownicza jeszcze dnia 10 lipca r. b. zgłosiła prośbę o wyznaczenie audjencji u czynników rządowych, celem miarodajnego poinformowania się w sprawie obniżki płac. Termin audjencji nie został dotychczas wyznaczony.

W sferach urzędniczych „oczekują“, iż audjencja dojdzie do skutku dopiero po oczekiwanej zmianie gabinetu, która spodziewana jest w drugiej połowie września. (Press)

***

Władze ubezpieczalni społecznej w Warszawie zamierzają przeprowadzić obniżkę płac pracowniczych oraz redukcję zatrudnionego personelu. Dnia 1 października r. b. nastąpić ma wymówienie na 3 miesiące dotychczasowych warunków płacy wszystkim pracownikom ubezpieczalni warszawskiej. Od dnia 1 stycznia 1936 obowiązywać mają nowe stawki wyangrodzenia.

Jak słychać, obniżka poborów pracowniczych przeprowadzona będzie w ten sposób, iż skasowane będą szczeble w poszczególnych kategorjach, pensje urlopowe, dodatki rodzinne oraz zwroty wpisów szkolnych. Pozatem pracownicy ubezpieczalni, zwolnieni dotychczas od płacenia składek na ubezpieczenia społeczne, pociągnięci będą do ich opłacania.

W kołach pracowniczych obliczono, iż zamierzone zmiany w uposażeniach spowodują obniżkę poborów pracowników ubezpieczalni od 25—35%. **(Press)**

***

Redukcje personalne mają podobno objąć 300 osób.

Manifestacyjny pogrzeb tow. K. Żelaszkiewicza

(Kor. własna).

Lwów, we wrześniu.

Pogrzeb tow. Kornela Żelaszkiewicza był nietylko hołdem, oddanym pamięci zasłużonego działacza robotniczego, ale także zamanifestowaniem przez proletarjat lwowski wierności ideom wyznawanym przez całe życie przez Zmarłego. Z chwilą, kiedy rozniosła się smutna wieść o śmierci kochanego przez wszystkich weterana ruchu robotniczego, na wszystkich domach związków i organizacyj robotniczych pojawiły się żałobne chorągnie. Czarna chorągiew powiewała także z okien ratusza lwowskiego.

W dniu pogrzebu w ostatniej drodze tow. Żelaskiewiczowi towarzyszyły czerwone sztandary P. P. S. i wszystkich lwowskich organizacyj zawodowych, w otoczeniu tysięcy robotników, pogrążonych w smutku i żałobie.

Po odśpiewaniu pieśni przez chóry robotnicze ruszył pochód o godz. 4-ej po poł. z krypty pogrzebowej przy ul. Ormiańskiej. W pochodzie niesiono sztandary i dziesiątki wieńców z czerwonemi szarfami z odpowiedniemi napisami. Konduktowi towarzyszyla orkiestra pracowników M. K. E. Wśród sztandarów widoczne były także sztandary legjonistów i żyd. uczestników walk o niepodległość.

Słońce chyliło się już ku zachodowi, kiedy kondukt pogrzebowy, liczący wiele tysięcy ludzi stanął na cmentarzu Łyczakowskim. Nad otwartą mogiłą żegnał po odśpiewaniu pieśni żałobnej przez chór w imieniu OKR. PPS. m. Lwowa zasłużonego działacza i bojownika lwowskiego proletarjatu tow. Skalak, podkreślając niezłomność charakteru zmarłego, Jego bezinteresowność i uczciwość.

Imieniem Związku legjonistów żegnał tow. Żelaszkiewicza ob. Czaszka, w imieniu lwowskiej Rady klasowych związków zawodowych przemawiał tow. Kuszmir.

Kiedy przebrzmiały słowa pożegnania, orkiestra odegrała nad grobem „Czerwony Sztandar“, a nad zarzuconą kwiatami trumną pochyliły się nisko czerwone sztandary.

Melodję „Czerwonego Sztandaru“ podchwyciły tłumy i nad cmentarzem popłynęły słowa umiłowanej przez Zmarłego pieśni o tem, że **„co złe, to w gruzy się rozleci, co dobre, wiecznie będzie żyć“.**

Mogiłę pokryto stosem wieńców i kwiecia. Pogrzeb pozostawił na uczestnikach tej żałobnej uroczystości, będącej dowodem wielkiego przywiązania mas do swoich kierowników i wychowawców niezapomniane wrażenie.

Rzeczywiste oblicze wyborów B.B.W.R.

Metody i jeszcze cyfry

Przez szereg dni dawaliśmy stale krótkie zestawienia cyfrowe i opisy zdarzeń z przebiegu t. zw. kampanji wyborczej do piątego Sejmu Polski Niepodległej, do „Sejmu nowej ordynacji wyborczej". Wybieraliśmy i cyfry, i fakty najbardziej charaktetystyczne z ogólnego punktu widzenia, albo też — odwrotnie — pozornie drobne, ściśle lokalne, tembardziej miarodajne dla tej naszej oceny zasadniczej, którą przedstawiliśmy w kilku artykułach wstępnych do artykułu dzisiejszego włącznie. Nie mogliśmy — rzecz prosta — uwzględnić całości otrzymanego przez nas ogromnego materjału informacyjnego. Sądzimy, że to wszystko, cośmy już zamieścić zdołali, uprawnia nas do wniosków zasadniczych, jakie wyciągnęliśmy.

POLSKA ISTOTNIE NIE MOŻE I NIE CHCE TAK ŻYĆ. Te doświadczenia z „eksperymentem" ordynacyj wyborczych BBWR wzmocniły niewątpliwie zdrowe dążenia kraju do wzięcia własnego losu we własne dłonie. Dążeniom tym dajemy wyraz, ujmując je w dwie zasady pozytywne:

1) RZĄD ROBOTNICZO - WŁOŚCIAŃSKI;

2) PLAN PRZEBUDOWY SPOŁECZNEJ, GOSPODARCZEJ i KULTURALNEJ.

Klasa robotnicza, masy włościańskie, masy pracownicze ODRZUCIŁY koncepcję uczynienia z nich biernego przedmiotu rządzenia; chcą być samodzielnymi twórcami swoich własnych dziejów.

**
*

Szereg danych szczegółowych z różnych stron Polski zamieścimy jeszcze. Chcemy, by obraz był możliwie najdokładniejszy.

„Moralni" kandydaci na posłów

Kto komu proponował 5 tys. złotych za mandat w okręgu Zamojskim?

W ostatnim tygodniu przedwyborczym b. poseł i obecny kandydat do Sejmu Stanisław Syta wydał poniższą odezwę:

OBYWATELE!

Ponieważ rozsiewane są pogłoski, jakobym miał żądać od p. Czerskiego 5000 zł. za odstąpienie miejsca na liście kandydatów, stwierdzam kategorycznie, że jest to oszczerstwo, mające na celu (obok innych metod) zdyskredytować mnie w oczach wyborców.

Prawdą jest, że p. Czerski wystąpił z taką propozycją, którą ją odrzuciłem.

Powyższe metody walki politycznej stawiam pod sąd opinji publicznej.

Przeciwko sprawcom wystąpię na właściwą drogę.

Na oszczerstwo (rzekomy list) reagować nie mogę, gdyż p. Czerski z Zamościa wyjechał.

Stanisław Syta.

Sądząc z odezwy, wygląda na to, że obaj kandydaci do Sejmu tak Syta jak i Czerski (przemysłowiec) proponowali sobie wzajemnie... po 5 tys. złotych!! **P. Czerski ostatecznie zrzekł się mandatu, a p. Syta przepadł.**

Ponadto mówi się o tem w kołach „sanacyjnych", że Czerski wysłał list do wojewody i starosty w Zamościu pisząc w nim, że Syta żądał od niego... 5 tysięcy złotych za odstąpienie miejsca na liście kandydatów!!

**
*

Bojkot wyborów w naszym okręgu uważamy za udany; robotnicy i chłopi masowo wstrzymali się od głosowania. W niektórych komisjach były formalne pustki.

Walka między kandydatami „sanacji" przybrała wręcz humorystyczne formy.

„Wybory" poniedziałkowe w pow. wyrzyskim

Na 3.552 uprawnionych 413 ważnych głosów

W poniedziałek 9 b. m. odbyły się w czterech miejscowościach **powiatu wyrzyskiego** (woj. poznańskie): Wiktorówku, Luchowie, Ferynandowie i Dźwierznie Wielkiem wybory do Sejmu. W miejscowościach tych głosowanie, z **powodu zajść, nie odbyło się w niedzielę i zostało przełożone na dzień następny.**

Obecnie prasa „sanacyjna" podaje wyniki wyborów w tych miejscowościach:

Wiktorówko: Uprawnionych 710, głosowało 91, kartek nieważnych 17, ważnych 74.

Luchowo: Uprawnionych 1.079, głosowało 175, kartek nieważnych 50, zakwestjonowanych 8, ważnych 117.

Ferdynandowo: Uprawnionych 610, głosowało 123, kartek nieważnych 50, ważnych 73.

Dźwierzno Wielkie: Uprawnionych 1153, głosowało 206, kartek nieważnych 57, ważnych 149.

Ogółem więc we wszystkich 4 miejscowościach **na 3.552 uprawnionych oddano 413 kartki ważne, t. j. 11 procent.**

Co każdego interesuje

Może nie wszyscy wiedzą, że we Lwowie znajduje się jedna z największych na kontynencie fabryk gilz i bibułek do papierosów. Fabryka ta istnieje od 40 lat i zatrudnia obecnie kilkaset pracowników. Jest to słynna fabryka Aida, której urządzenia techniczne stoją na tak wysokim poziomie, że wzbudzają podziw najwybitniejszych fachowców europejskich.

Przegląd prasy

ĆWIEK W GŁOWIE

Ćwiekiem tkwiącym w głowie „sanacji" jest polityka deflacji, której ani wybić, ani wyperswadować jej nie można. Nic to, że kryzys przy tej polityce stale się pogłębia. „Sanacja" uparła się przy deflacji i o niczem innem słyszeć nie chce.

Podobno od 1 października znowu ma nastąpić obniżka płac urzędników państwowych i dalsze zaciskanie pasa. Oburza się na to „Front Robotniczy", pisząc:

„Polityka „deflacji integralnej" jest — z punktu widzenia obrony Państwa i jego gotowości bojowej — a także z punktu widzenia „morale" państwowego ludności — polityką, nadwyraz niebezpieczną. Nietylko klasa robotnicza, nietylko inteligencja pracująca, lecz przedewszystkiem jednostki odpowiedzialne, stojące na straży państwa i jego mocy, i które właśnie dlatego — powinny być nieczułe na syreni śpiew monopolistycznego kapitału, mają dziś obowiązek protestu zdecydowanego i — skutecznego".

Należy spodziewać się, iż ZZZ. nie ograniczy się od papierowych protestów, lecz że także posłowie i senatorowie tej organizacji, którzy znajdą się w przyszłych izbach, wyciągną należyte konsekwencje i będą głosować przeciw deflacyjnemu budżetowi.

NIEWIARA W WOJNĘ

„Kurjer Poranny" nie wierzy w wybuch wojny włosko - abisyńskiej, zwłaszcza po oświadczeniu Hoare'a, że gotów jest zaspokoić dążenia Włoch, lecz tylko w drodze porozumienia.

„Kurjer Poranny" zapytuje:

„Czy w tych warunkach Il Duce da hasło do rozpoczęcia działań wojennych w Afryce? Wiadomość, iż w czwartek unikał rozmowy telefonicznej z Lavalem świadczyłaby, że waży jeszcze decyzję ostateczną. Lecz wolno wyrazić nadzieję, że raczej przyjmie realne korzyści, niż hazard wojenny, w którym, on sam i stworzony przez niego system rządzenia Italją, byłby jedną z pierwszych stawek".

X. Y. Z.

Uwolnić aresztowanych!

Piszą nam z pow. chrzanowskiego:

Część osób aresztowanych przed wyborami w pow. chrzanowskim została zwolniona, pozostają jeszcze w więzieniu św. Michała w Krakowie następujący nasi ttow.:

Adam Fudała z Pieczysk, przewodniczący Oddz. Zw. Chemicznego Ant. Turkowski z Pieczysk, skarbnik Oddz. Zw. Chemicznego Piotr Prestak z Pieczysk, b. legjonista, czł. Zarządu Zw. Chem. Stan. Jasiński z Psar, czł. Związku Górników.

Jan Malczyk, Tomasz Papiernik, obaj z Psar, czł. TUR. i Zw. Budowlanego.

Wymienieni siedzą w celach wraz z przestępcami kryminalnymi. Codzień o godz. 5 wiecz. więźniowie muszą oddawać odzienie, pozostają więc w bieliźnie do następnego dnia rano. Podczas kilku słotnych dni zimno dawało im się dotkliwie we znaki.

Przykład... moralności w życiu publicznem

Fałszerstwo w Borysławiu

Dajemy doskonałą ilustrację do pojęcia... moralności w życiu publicznem w zastosowaniu „sanacyjnych" kół Borysławskich. Oto ulotka ,wydana... w imieniu P.P.S. Wykonanie, oczywiście, niezdarne. Nie umieli nawet dopilnować **ścisłości** w tytule „Robotnika". Myśl przewodnia — bardzo jasna. Albo białe kartki byłyby zaliczane na rachunek pierwszych dwuch kandydatów listy „urzędowej" B. B. W. R., albo też — w gorszym dla sanatorów wypadku — byłyby nieważne, ale zato **frekwencja wyglądałaby doskonale,** gdyby robotnicy Borysławia uczestniczyli w głosowaniu. I w jednym i w drugim wypadku — triumf. Tekst reprodukujemy fotograficznie:

ROBOTNIK
ROBOTNICZY ORGAN P.P.S.
PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Jednak weźmiemy udział w wyborach!
Nie chcemy narażać Was na konsekwencje nie głosowania!

ROBOTNIK
ROBOTNICZY ORGAN P.P.S.
PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wszyscy głosują białemi kartkami. Ale idziemy do urn wyborczych!

ROBOTNIK
ROBOTNICZY ORGAN P.P.S.
PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Nie głosujemy
na sanacyjnych kandydatów do sanac. Sejmu ale - oddajemy białe kartki
Wszyscy do urn wyborczych!

A teraz — druga strona medalu. Cała ta fałszerska próba jest **przestępstwem kryminalnem.** Powinno nastąpić śledztwo, **śledztwo z urzędu.** Wykrycie winnych nie jest znowuż tak trudne, tembardziej, że **policja Borysławska** wykazywała z tą **fałszywą ulotką** kontakt wcale ścisły.

Mówimy więc zupełnie poważnie: **liczymy na surowe śledztwo i na surowe ukaranie winnych.**

Ulotki były „kolportowane" przez chłopców, którzy... przynosili je do lokalów P.P.S. i związków zawodowych. Natomiast p. Kecht, prezes stowarzyszenia „Gwiazda" **rozlepiał je osobiście,** a „kolporterów,' werbowały... osoby urzędowe.



MAŁY FELJETON

Co robimy dzisiaj?

W ubiegłą niedzielę, w dzień wyborów do Sejmu, każdy wiedział, co należy robić, a raczej każdy wiedział. czego nie należy robić. Wszystko szło składnie i ładnie, spokój prawie nigdzie nie został zakłócony, a — jak trafnie określił zeszłotygodniowe wybory pewien „sanator" — frekwencja była słaba, ale nastrój poważny.

Grunt, że wszyscy są zadowoleni: i opozycja i ci, którzy nigdy przegrać nie mogą. Jest nawet projekt zmiany firmy „sanacja moralna" na „sanacja wiecznie triumfująca".

W chaosie różnorodnych wrażeń jeszcze nie zdajemy sobie sprawy z doniosłości pewnych wyczynów, ale ubiegła niedziela musi doczekać się swojego Homera lub Hemara, który epopeę tę heksametrami wyśpiewa i potomności przekaże.

Czyż bowiem wyczyn nauczyciela z Milówki, który sam jeden za całą wieś głosował, nie równa się bohaterstwu Horacjusza Koklesa, Winkelrieda lub Michała Wołodyjowskiego, który sam jeden całą nawałę tatarską pod Płoskirowem zatrzymał?

Albo ten dotychczas nikomu nieznany obywatel Szostak z Tarnowa, który sam jeden 18—wyraźnie osiemnaście — razy głosował. Przecież gdyby to się działo w Ameryce, wszyscy impresaria, z głośnym Barnumem na czele, wydzieraliby sobie Szostaka z rąk, ozłociliby go i za grube pieniądze pokazywaliby go w cyrku lub musichallu.

Albo taki Franek Figurka, antek nadwiślański z Warszawy, zawodowy bezrobotny, którego ręce nigdy żadną pracą nie splamiły się, a który ubiegłej niedzieli obszedł kilkaset komisyj obwodowych i jako nigdzie nie meldowany, nie mógł w spisach swojego nazwiska odnaleźć, ale zato od przewodniczących i zwykłych członków komisji zebrał 483 papierosy i 29 cygar tak, że ma na miesiąc zapewnione kurzenie.

Wszelako ubiegła niedziela minęła, a dzisiaj stoimy wobec nowej niedzieli, również jak i tamta — wyborczej. Co robić dzisiaj, a raczej czego nie robić dzisiaj?

Jeśli posłuchać odezwy Stowarzyszenia Właścicieli Składów Aptecznych w Łodzi, to należy dzisiaj „przyjąć gremjalny udział" w wyborach do Senatu.

Może posłuchałbym tego apelu, gdyby nie to, że znam doskonale drogistów i pamiętam bajeczkę, którą mi w dzieciństwie opowiadano o matce, która miała dwóch synów, z których jeden był mądry, a drugi był farmaceuta.

Dlatego moja rada: nie słuchać się farmaceutów łódzkich i ani gremjalnego, ani niegremjalnego udziału w wyborach dzisiejszych nie „przyjmować".

Dlatego moja rada także bez względu na to, czy będzie deszcz, czy nie będzie deszczu, czy rzeki wyleją, czy nie wyleją, siedzieć w domu i czekać. Djabeł bowiem nie śpi, a los jest ślepy, a wypadki chodzą po ludziach. Siedzi sobie taki Franek Figurka w domu i kurzy papierosa, a tu naraz dzwonek. Urzędowe zawiadomienie o wyborze do Senatu.

Sześćdziesięciu czterech senatorów kolegja muszą wybrać. Szanse przeto wcale nie są małe. Wyobraźmy sobie wybory. Kolegjum staje, a przewodniczący liczy:

Entliczek, pentliczek,
zielony stoliczek.
Na kogo wypadnie,
na tego
samego
pana
Jana
Brzdęk!
I pan Jan został wybrany.

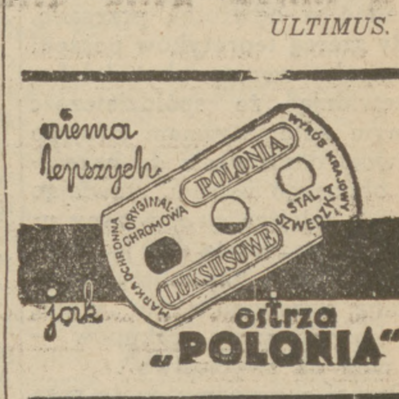
Ale tak samo wybór może paść na Franka, który—jak zaznaczyliśmy — nie jest „byle kto" i kwalifikacje jego wcale nie są wątpliwe.

ULTIMUS.

W Str. Chłopskim

W piątek obradował C. K. W. Str. Chłopskiego. C. K. W. stwierdził że nikt z członków Stronnictwa nie złamał stanowiska w sprawie wyborów B. B. W. R.

Na innem tle nastąpiła decyzja o wykluczeniu ze Stronnictwa b. posła Wł. Dobrocha.



Kongres Stronnictwa Ludowego

W dn. 8 i 9 listopada obradować będzie w Warszawie kongres Stronnictwa Ludowego.

Zdaniem ludzi bliżej stojących Stronnictwa Ludowego stronnictwo to nigdy nie było tak skonsolidowane, jak obecnie po wyzbyciu się osób, które przed miesiącem opuściły stronnictwo.

Tow. Janina Górnicka

W dniu 14 b. m. zmarła w Warszawie na chorobę proletarjacką, gruźlicę, tow. Janina Górnicka.

O dacie pogrzebu nastąpi oddzielne zawiadomienie.

Komitet dzielnicowy i członkowie dzielnicy Mokotów P. P. S. wyrażają tow. Górnickiemu, przewodniczącemu Komitetu swe ubolewanie spowodu ciosu, jaki go spotkał.

Dzień spółdzielczości

Wartość ruchu spółdzielczego

Z racji obchodzonego dziś **Dnia Spółdzielczości** słusznem będzie raz jeszcze zdać sobie sprawę ze znaczenia ruchu, obsypywanego pochwałami, ale ciągle jeszcze dalekiego od zajęcia stanowiska, jakie mu się należy.

Dawno minęły już czasy, kiedy twórcy ruchu robotniczego— nawet Lasalle, nawet Marks — wyrażali się o spółdzielczości z całkowitem lekceważeniem, kiedy przywódca socjalnej demokracji niemieckiej, August Bebel, mówił o spółdzielniach: „Uważamy je naogół za zupełnie obojętne dla całego naszego ruchu zjawiska, które nic z nim wspólnego nie mają". Zrodzona w nizinach, będąca wyrazem tęsknot i dążeń proletarjackich, spółdzielczość szła tymczasem krok za krokiem, ogarniając cały świat, zdobywając coraz wyższe stanowiska, stając się, jak ktoś słusznie wyraził, jedynym udanym eksperymentem społecznym XIX wieku. Z lekceważonego kopciuszka stał się ruch spółdzielczy ulubieńcem powszechnym. I oto zaczęto wpadać w odwrotną przesadę. Cały szereg teoretyków poszedł w zapale swoim zbyt daleko, przewidując, że spółdzielczość samym automatyzmem swojego rozwoju doprowadzi do usunięcia obecnego ustroju, stawiając na jego miejsce swój własny ustrój, który zresztą dziś już w obrębie świata kapitalistycznego buduje. Nazywało się to: „Walczmy koszykiem do zakupów — on nam da zwycięstwo".

Dzisiaj zaczynamy na te sprawy patrzeć nieco trzeźwiej. O lekceważeniu ruchu nie może być mowy, wyrósł on już bowiem ponad głowy wszystkim sceptykom; najmniej lekceważą go jego przeciwnicy. Trzy hurtownie spółdzielcze w Anglji obsługują dziś blisko 7 miljonów zorganizowanych spożywców, posiadają blisko 200 fabryk, nieraz bardzo znacznych rozmiarów, własne kopalnie i własne flotylle rybackie, są największym w świecie sprzedawcą herbaty z własnych plantacyj; jedna z nich — Manchesterska — jest największem przedsiębiorstwem handlowem w kraju i w świecie. U nas w Polsce, w kraju o gruntownie zdemoralizowanym handlu i słabym instynkcie gospodarczym ludności, osiągnięte przez spółdzielczość wyniki są stosunkowo słabe. Ale i tu, poza znacznemi zwrotami od zakupów, które są niczem innem, jak oszczędnościami na jedzeniu bez zmniejszania racyj żywnościowych, odgrywa ona ważną rolę, jako regulator cen, które bez niej nie pozwoliłyby zrównoważyć żadnego budżetu robotniczego. Zauważmy nawiasem, że u nas czy gdzieindziej, miękka w formach i pokojowa spółdzielczość jest przecie potężnym w swem działaniu czynnikiem walki klas, cokolwiekby o tem mówili ci, którzy w ruchu spółdzielczym widzą tylko lekarstwo na zgodę powszechną. Sprawa jest prosta, byleby kto chciał patrzeć i widzieć. Żadne nadwyżki płac, wywojowane przez strajki czy układy z przedsiębiorcami, nie miałyby realnej wartości, gdyby równolegle z niemi szły podwyżki cen. Żeby nie szły, pilnuje tego spółdzielczość i to jest jej wartość doraźna.

Ale stąd do automatycznego obalenia dzisiejszego ustroju, do „wykradzenia" swoim wrogom klasowym zwycięstwa jest jeszcze bardzo daleko. Ludzie, którzy o tem marzyli, wyobrażali sobie, że współzawodnictwo dwóch systemów — kapitalistycznego i spółdzielczego — będzie się zawsze odbywało w warunkach wzajemnej lojalności. Niestety, marzenia te prysły już oddawna. Nie mówmy już o krajach, w których t. zw. klasy średnie osiągnęły pod wodzą faszyzmu znaczny lub decydujący wpływ na władze polityczne, bo tam — we Włoszech czy w Niemczech — dążą one poprostu do rozbicia spółdzielczości aktami brutalnych gwałtów albo owładnięcia jej centrów przez mianowanie kierowników. Ale nawet w krajach, które zachowały jeszcze formy wolności politycznej, położenie spółdzielczości staje się coraz cięższem. Narzuca jej się nowe ciężary podatkowe, jak w Anglji i Francji, wstrzymuje się rozwój ruchu przez zakaz otwierania nowych filji i nowych wytwórni bez pozwolenia rządu, jak w Szwajcarji i Czechosłowacji. Nie można mieć żadnych wątpliwości, że gdyby w Europie powstało 20 takich kolosów, jak Hurtownia Angielska, atak nieprzyjaciół naszego ruchu doszedłby do szału. Droga do zdobycia świata „koszykiem od zakupów" okazuje się tak długą i trudną, że iść nią samemu nie jest bezpiecznie.

Naturalnym towarzyszem musi być ruch polityczny klas robotniczych, który weźmie na siebie obronę przed napaścią i usuwanie przeszkód. Ale w tem przymierzu nie ma być spółdzielczość czemś dodatkowem tylko, czemś drugorzędnem i mniej wartościowem. Zwycięstwo polityczne bez ugruntowania demokracji gospodarczej niewiele byłoby warte dla klas pracujących; doświadczeń dała aż nadto dużo historja. Najdoskonalszym wyrazem organizacji gospodarczej jest spółdzielczość. A że jest równocześnie oparta na najgłębszem poszanowaniu człowieka że nie przeciwstawiając się państwu, chce tworzyć życie, oparte na wolności, niezależnie od niego, jest tem samem wartością samodzielną, potrzebną nie tylko w walce, ale i po zwycięstwie.

STANISŁAW THUGUTT.

Skartelizowane teatry

Dnia 1-go września skończył się w Warszawie drugi sezon teatralny Towarzystwa Krzewienia Kultury Teatralnej — i rozpoczął się nowy.

W związku z końcem sezonu nasuwają się pewne refleksje na temat dorobku pracy całorocznej. Bądź co bądź instytucja, która skupiła w swojem ręku pięć największych teatrów stolicy i najlepsze siły aktorskie, miała możliwości olbrzymie. Jakże je wyzyskała? Jaki jest skutek tych poczynań?

Gospodarczo — niezbyt pomyślny, gdyż nie obejdzie się jak słychać bez pewnego niedoboru, który jest tem mniej zrozumiały, że gaże aktorskie są wręcz niskie, nie obciążają więc zbytnio budżetu Towarzystwa.

Z drugiej strony stwierdzić należy, że T. K. K. T., które skupiło istotnie najlepsze siły aktorskie i reżyserskie, reprezentuje wysoką naogół klasę gry aktorskiej.

Przedstawienia, naogół biorąc, z punktu widzenia reżyserskiego i aktorskiego były bądź dobre, lub w każdym razie poprawne.

Jakaż więc była przyczyna, że mimo ciekawej wystawy i dobrej gry aktorskiej teatry T.K.K.T. naogół stały pustkami, że trzeba było publiczność napędzać niemal presjami urzędowemi?

Właściwą przyczyną braku głębszego zainteresowania się teatrami ze strony publiczności była nędza repertuaru i względna drożyzna teatru.

Obecnie T.K.K.T. przeprowadza zupełnie racjonalną i dawno pożądaną zniżkę cen biletowych, udostępniającą teatr szerszym warstwom publiczności.

To jednak nie wszystko.

Jeżeli tę publiczność karmić się będzie sztukami o tym samym poziomie, co w sezonie ubiegłym, nic się nie zmieni i zmienić nie może.

W warunkach, w jakich żyjemy, skartelizowanie jakiejkolwiek wytwórczości prowadzi nieuniknienie bądź do zwyżki cen na ten produkt, bądź do pogorszenia się jego jakości.

Pierwsze sztuki nowego sezonu teatralnego T. K. K. T. są taką zmartwiającą prognozą i świadczą o tem, że kierownictwo teatrów ma zamiar zdobywać sobie publiczność w najłatwiejszy sposób — przez farsę i „lekką" komedję, która opanowała wszystkie niemal teatry Towarzystwa.

Widać, że jednak ten monopol na szerzenie kultury i brak konkurencji nie wpłynął wcale dodatnio na Towarzystwo.

W chwili obecnej nawet przysięgły obrońca T.K.K.T., który niedawno jeszcze wystawił mu z niewiadomego powodu chlubne świadectwo, że osiągnęło „godne uwagi" wyniki, że „niewątpliwie podejmie i przeprowadzi dzieło zrozumienia pomostów między kulturą teatralną, a najszerszemi warstwami ludności", — obecnie sam Boy występuje w „Kurjerze Porannym" przeciwko „Lekkiemu repertuarowi" teatrów T.K.K.T.

Nie wiem coprawda, na czem się opierał pogodny optymizm Boya z poprzedniej oceny, głoszącej, że Towarzystwo „niewątpliwie" (!?) przerzuci pomost między kulturą teatralną a najszerszemi warstwami ludności, gdyż Towarzystwo, jak dotąd, nie dawało żadnych nadziei na podjęcie prac tego rodzaju.

Jedyną poważną pozycją T. K. K. T. było kilka interesujących wznowień w Teatrze Polskim („Sen nocy letniej", „Dziady", „Judasz", „Wyzwolenie"), premjery bowiem nowych sztuk polskich były tak słabe, że ani jedna z nich nie miała najmniejszych szans utrzymania się, a cóż dopiero przejścia do żelaznego repertuaru Teatru Narodowego, tworzonemu ladajako i bez należytego przemyślenia.

Możnaby, oczywiście, wskazać, że nie jest winą T.K.K.T., że pisarze polscy piszą bezsensowne sztuki, zasługą Towarzystwa jest jednak to, że je wystawia.

Tak jednak nie jest.

Towarzystwo stwarza pewną atmosferę i stosunki, w których najlepiej się czują fachowi dostawcy szablonu teatralnego, ludzie, którzy obecnie nic już nie mają do powiedzenia, lecz którzy ułatwione mają wszystkie drogi do teatru, zamkniętego na cztery spusty przed młodymi eksperymentatorami i nowatorami. Pod tym względem T.K.K.T. nic nie zmieniło.

Nie widać też żadnej głębszej racji ani przemyślanego planu w sztukach obcych, przenoszonych przez T.K.K.T. na sceny polskie. Choć p.p. Gorczyński, Terlecki, Pomirowski wyczytają w prasie zagranicznej, że powodzeniem w danej chwili na stosownym terenie cieszą się „Igraszki muzyczne", czy „Miss Ba", „Jolanta" czy nawet „Maszyna piekielna" J. Cocteau (zresztą sztuka ciekawa i wartościowa) nie znaczy to wcale, żeby te sztuki miały się udać czy być pożądane na naszym gruncie.

Należałoby na życie polskie umieć patrzeć nie przez dziurkę w kurtynie, ukazującej dyrekcji teatralnej na premjerach hoże wesołutkie i milutkie oblicza recenzentów, uległej i zależnej prasy, — lecz spojrzeć tak, jak ci panowie patrzeć już nie mogą i nie umieją.

Możeby dostrzegli wtedy właściwe oblicze „kryzysu teatralnego", któremu nie zaradzi nawet zniżka cen biletów teatralnych, gdyż niedość jest grać dobrze i dawać widowiska tanie, lecz trzeba znaleźć to ogniwo, które mogłoby teatr z „najszerszemi warstwami" (o których tyle się deklamuje) naprawdę połączyć i zespolić.

Tego ogniwa właśnie, tej więzi myślowo - uczuciowej brak — i nie pokryją tego niedoboru ani zdawkowe pochwały i bezzasadne nadzieje Boya, ani poniżająca dla Towarzystwa **Krzewienia Kultury Teatralnej** ugoda z farsą i bebechowym dowcipem.

J. N. MILLER.

Socjaliści w państwie Hitlera

Rozmowa z tow. Hertzem

Miałem sposobność rozmawiania z wybitnym niemieckim socjalnym demokratą tow. *Hertzem*, członkiem Zarządu Partji. Dużo opowiadał o ofiarnej nielegalnej pracy niemieckich towarzyszy pod rządami Hitlera. Pokazywał śliczne drukowane na cienkiej bibułce „Socialistische Action" („Akcja socjalistyczna") pismo partyjne, przeznaczone dla masowego nielegalnego kolportażu. Podziwiałem znakomity, wyraźny druk na tych cienkich, miniaturowych stronicach. Na moje pytania o stanie pracy partyjnej tow. Hertz oświadczył:

— Praca partyjna w kraju niewątpliwie systematycznie się **wzmaga**. Przypominam sobie rok 1933 — ówczas wpływ hitleryzmu w kołach robotniczych był naprawdę poważny. Musieliśmy czynić wielkie wysiłki, by klasa robotnicza nie poszła w ogonie Hitlera... Taki był nastrój. Teraz jest zgoła inaczej! Klasa robotnicza odzyskała swe samopoczucie — jako klasa, i coraz silniej przeciwstawia się systemowi. Nie chcę powiedzieć przez to, że Hitler już **zupełnie nie posiada wpływów** wśród proletarjatu! — ale stosunki zmieniły się zasadniczo. Całe Niemcy są pokryte siecią naszych organizacyj, naturalnie, niewielkich wobec warunków konspiracyjnych. Zarząd Partii stworzył ze swej strony dokoła Niemiec sieć sekretarjatów, które podtrzymują kontakt z krajem i dopomagają w dostarczaniu bibuły. Przypominam: socjalista za jeden egzemplarz znalezionej bibuły dostaje 3 lata więzienia, za kilka — 8 lat, za zorganizowanie kolportażu 15 lat. Warunki są niesłychanie ciężkie. Niemniej, jak wspomniałem, praca partyjna wzmaga się.

— **Czy partja jest jednolita? — zapytuję.**

— Niezupełnie. Zarząd w Pradze zresztą rozumie, że nie może w dzisiejszych warunkach wszystkiem kierować. Obok niego istnieje grupa „Neu beginnen" („Zacząć nanowo"), która jednak nie stoi z Zarządem w sprzeczności zasadniczej. Inaczej jest z grupą Aufhäusera i Böchela, która chciałaby tworzyć własną, odrębną organizację. Podkreśla ona swój odrębny plan organizacyjny. Programowo jej pozycja jest niejasna.— Stoi na gruncie tego szkicu programowego, który był przed rokiem opublikowany w naszym miesięczniku „Zeitschrift für den Sozialismus" (był referowany w polskiej prasie socjalistycznej). Przy tej sposobności zwrócę uwagę, że ty „Zeitschrift" zreorganizowaliśmy i rozszerzyliśmy.

— **Prowokacja, oczywiście, ogromna?**

— Niesłychana. Prowadzimy listę zdemaskowanych szpicli i prowokatorów — obejmuje ona do 600 nazwisk.

Tyle tow. Hertz. Podajemy naturalnie tylko rzeczy, które możemy wydrukować. O ogólnych stosunkach w „Hitlerji" powiedział tow. Hertz, że niezadowolenie rośnie. Natomiast „Reichswehra" podobno raczej WZMOCNIŁA swój stosunek z Hitlerem, widząc jaką rolę odegrał w odbudowie armji.

K. CZ.

Centralny Wydział Wiejski P.P.S.

Dnia 18 września b. r. t. j. we środę o godz. 6-tej wieczorem w lokalu CKW. PPS., odbędzie się posiedzenie Centr. Wydziału Wiejskiego P. P. S.

To, czego nam brakowało

„Kronika ruchu rewolucyjnego w Polsce"

Organ Stow. b. więźniów politycznych. Kwartalnik, poświęcony dziejom walk o niepodległość i Socjalizm. Pod redakcją Jana Krzesławskiego i Adama Próchnika. Nr. 1 (m. I, II, III 1935), Nr. 2 (m. IV, V, VI 1935).

(w) Wydawnictwo powyższe ma za cel — obok „Niepodległości" — wypełnienie luki, jaka stwarza szczupłość materjałów i opracowań przeszłości ruchu socjalistycznego w Polsce. Należy podkreślić, że wydawnictwo to było nietylko potrzebne, było wprost konieczne. Groziło zapomnienie wielu faktów i postaci z bogatej historji polskiego ruchu socjalistycznego. A ponadto jesteśmy świadkami faktu, że pewne sfery starają się, drogą różnych „poprawek" obraz przeszłości wypaczyć. Przytem dzieje Socjalizmu wymagają stanowiska i podejścia, na jakie zdobyć się nie zdoła pisarz najbardziej nawet objektywny, lecz wrogi Socjalizmowi lub dlań obojętny.

Już z dwóch pierwszych zeszytów można wnosić, że „Kronika" rolę, jaką jej wyznaczyli redakcja i wydawca—Zarząd Główny Stow. b. więźniów polit. — wypełni. Znajdujemy bowiem szereg cennych przyczynków, mających bądź charakter wspomnień osobistych, bądź opracowań, zmierzających do tego, by ofiarna praca bojowników klasy pracującej nie poszła w niepamięć.

W pierwszym zeszycie znajdujemy następujące ważniejsze artykuły:

Adam Próchnik: „Zamach na Skałona". Autor nie ogranicza się jedynie do, skądinąd dokładnego, opisu okoliczności słynnego zamachu na warszawskiego generał-gubernatora, ale opis swój poprzedza uwagami na temat stosunku polskiego ruchu robotniczego do kwestji terroru. Autor podkreśla, że już w koncepcjach „Proletarjatu" terror miał charakter nieblankistowski — podstawą ruchu był nie spisek, lecz walka klasowa. Teror miał być **pomocą** w tej walce. Ponadto autor wspomina o poprzednich zamachach na rosyjskich gen. gubernatorów, omawia osoby zamachowców i ich losy i wreszcie zaznacza, że zamach, choć był nieudały, jednak nadwerężył zaciekłość Skałona w walce z rewolucją polską.

Adam Próchnik: „Pierwszy sąd wojenny". Pierwsze represje przeciw socjalistom i pierwsza ofiara — młody robotnik, Józef Bejte, zastrzelony przez strażnika więziennego, na tle napół-dziecinnych figlów. Burzliwy protest więźniów, w którym brał udział m. in. Sieroszewski, wreszcie pierwszy sąd wojenny nad Sieroszewskim i Landym.

L. Śledziński i J. Krzesławski — dzielą się wspomnieniami o Tytusie Aleksandrze Bobrowskim, z którym tow. Śledziński zetknął się w r. 1905 w Siedlcach w akcji bojowej, a tow. Krzesławski w latach 1901 — 1904 na terenie akademickim w Warszawie. Ciekawą charakterystykę tego urodzonego bojowca daje tow. Krzesławski. U tow. Śledzińskiego mamy ciekawe szczegóły z akcji bojowej.

J. D „Żywot Józefa Henryka Kłosowicza". Kłosowicz był kowalem — synem kowala, działaczem jeszcze z epoki „Proletarjatu". Autor opisuje wypadki na terenie kolei Warsz.-Wiedeńskiej, w czasie których Kłosowicz spoliczkował dyrektora, a następnie kreśli dalsze dzieje tego pełnego zapału i energji bojowej robociarza.

Witold Trzciński daje próbę zestawienia składu centralnych władz PPS. w latach 1893 — 1914 (uzupełnioną następnie, choć jeszcze nie całkowicie w „Niepodległości" t. XI, zesz. 3).

W numerze drugim „Kroniki" mamy następujące przyczynki i szkice:

Adam Próchnik: „Piąta szubienica". Autor dzieli się z refleksją co do niespożytej siły ruchu rewolucyjnego, który nie upadał, mimo masowych represyj, ograniczających niekiedy po stu kilkudziesięciu na kilkuset zorganizowanych.... „Piąta szubienica" — to śmierć Władysława Kowalewskiego, zapomnianego, ominiętego przez bohaterską legendę „Proletarjatu" męczennika... Nieudały zamach na zdrajców (m. in. sławetny „Pierzyna" — Piński), aresztowanie i proces, w wyniku którego stanęła samotna szubienica — następczyni czterech, na których zawiśli wielcy proletarjatczycy.

Antoni Żelcer: „Wspomnienia z ucieczki z rąk żandarmów". Rzecz dzieje się w Koszedarach w listopadzie 1895 r. Autor opisuje swe perypetje w czasie zręcznej ucieczki spod straży konwojentów do Wilna.

Jan Krzesławski: „Więzienie w ratuszu za rządów Nazarowa". Tow. Krzesławski podaje swe wspomnienia z więzienia ratuszowego stolicy i kreśli sylwetkę naczelnika więzienia Nazarowa. Melancholijne refleksje nasuwa co do naszej epoki prześladowań i okrucieństw po więzieniach i obozach koncentracyjnych, to wspomnienie o dziwnym naczelniku więzienia, który promieniał z radości, gdy mu dziękowano „za ludzki stosunek do więźniów".

Adam Szląząk: „Ostrowiec - Ożarów - Tarłów". Wspomnienie bojowca z r. 1907. Opis akcji (m. in. ataku na miasteczko Tarłów) pod wodzą słynnego bojowca Gibalskiego.

J. Durko: „W rocznicę krwawej manifestacji". Szkic z okazji trzydziestolecia zbrojnego napadu żołdactwa na pochód 1-majowy rok 1905. Lista 37 zabitych i 26 osób rannych.

Wreszcie tow. **Adam Próchnik** daje szkic z dziejów warszawskiej „ochrany".

Ponadto każdy z numerów „Kroniki" zaopatrzony jest w **dział sprawozdawczy**, obejmujący recenzje prac, związanych z dziejami ruchu socjalistycznego, oraz w **kronikę organizacyjną Stowarzyszenia**. Dołączone są ciekawe „Księgi życiorysów działaczy rewolucyjnych" — zwięzłe zestawienie dorobku życiowego polskich socjalistów, począwszy od wielkich i słynnych, a kończąc na skromnych i zapomnianych. Towarzyszą artykułom i życiorysom liczne fotografje.

Sądzimy, że powyższe zestawienie treści dwóch zeszytów „Kroniki" starczy za wszelkie pochwały. Każdy socjalista winien zapoznać się z „Kroniką". Historja nie jest luksusem. Jest — mimo wszystko, coby powiedziano — „mistrzynią życia" — źródłem nauki i zapału do walki. W szczególności jest tem historja Socjalizmu dla socjalisty.

Życzymy wydawnictwu „Kroniki" najpomyślniejszego rozwoju.

Redakcja i adm. Warszawa, Bielańska 9, m. 39, tel. 272-21. Roczna prenumerata tylko 6 złotych.

Rzeka śmierci

Żółta Rzeka zamienia Chiny w żółtą pustynię

Chinom grozi gigantyczna katastrofa. Jak już pisaliśmy, Żółta Rzeka, która wpada obecnie do zatoki Chili zmienia swój bieg, wracając do starego koryta, którego ujście znajduje się w Żółtem Morzu. Żółta Rzeka wypływa z jednego z jezior, położonych w górach Kun - Lun na wysokości 4455 m. nad poziomem morza.

Dorzecze jej obejmuje obszar 1.260.000 km. kw.,

t. j. czwartą część Chin. — Długość rzeki wynosi 4500 km. i przewyższa długość Dunaju o 1600 km. Normalny przepływ wody wynosi w okresie najniższego poziomu rzeki, t. j. w styczniu i lutym około 300 metrów sześciennych, dochodząc w okresach największego przyboru wody, t. j. w lipcu i sierpniu do

8.000 m. sześć. na sekundę.

W okresie powodzi korytem rzeki płynie gęsta żółta masa, pochodząca z rozpłukanych przez wody złóż lessowych. Kolor wody nadał nazwę rzece, która w długim swym biegu przepływa przez ziemię, gdzie warstwa lessu dochodzi niekiedy do 100 m. grubości. Chińczycy nazywają less żółtą ziemią, a rzekę, przepływającą przez jego pokłady Żółtą Rzeką. Less ten jest niezwykle żyzny i tem się tłumaczy, że mimo wielorakich niebezpieczeństw ludność Chin najgęściej osiedla w dolinie kapryśnej rzeki, która od 602 roku przed Chrystusem zmieniała swój bieg 6 razy. Kroniki chińskie notują, że na

2000 lat przed Chrystusem budowano nad rzeką tamy,

chcąc w ten sposób uchronić uprawne obszary, położone w dolinie rzeki przed klęską powodzi. Budowa wałów ochronnych natrafia na jedną zasadniczą trudność. W czasie powodzi Hoang - Ho czyli Żółta Rzeka niesie tak

olbrzymie masy żółtego iłu,

że z dziennej jego ilości zbudować by można olbrzymi sześcian o podstawie 90.000 m. kw. Olbrzymia **część tej masy pozostaje po opadnięciu wód na wybrzeżu, wyrównując różnice poziomu między brzegiem i wałem ochronnym. Po kilku latach wysokość wału okazuje się** niedostateczną. Podwyższanie wałów budowanych na stosunkowo słabej podstawie iłowej nie spełnia swego celu. Nowa fala powodzi podmywa starą podstawę, przerywa wał i rozlewa się w dolinę,

szerząc dokoła śmierć i spustoszenie.

W roku 2278 przed Chrystusem ujście Hoang - Ho znajdowało się w tem samem miejscu ,co obecnie. W 37 wieków później rzeka wyżłobiła sobie nowe koryto, położone około 500 km. na południe i wpadające do Żółtego Morza. W roku 1898 rzeka ponownie zmieniła swe koryto. Wody jej zalały przestrzeń około 500 km. kw. Po opadnięciu wód na zalanem terytorjum pozostała warstwa iłu, sięgająca 3 mtr.

Kwitnąca okolica zamieniona została w żółtą pustynię.

Drzewa ,domy, dziesiątki tysięcy ludzi i setki tysięcy zwierząt znalazło śmierć w falach Zółtej Rzeki, która od niepamiętnych wieków nosi również nazwę „Najdawniejsza troska Chin".

Nowa zmiana koryta rzeki grozi zalaniem żyznej doliny, ciągnącej się na południe od płaskowyżu szantuńskiego. Kraj ten o bogatej kulturze rolnej może w każdej chwili zamienić się w olbrzymią wodną pustynię. Wiedza ludzka jest dotychczas wobec tego zjawiska bezsilna. Biegu wód, które od kilku dni płyną w kierunku południowo-wschodnim,

nie da się niczem powstrzymać.

Rząd chiński przygotowuje jednak plan olbrzymich robót, celem ustabilizowania koryta rzeki. Przy współpracy inżynierów europejskich ,którzy w ostatniem dziesięcioleciu specjalnie studjowali warunki terenowe na miejscu zbudowany być ma system szczelnych tam i wałów ochronnych, koryto rzeki ma być uregulowane. Przedewszystkiem projektuje się zbudowanie z mocnego kamienia, spojonego nieprzepuszczalną masą szeregu tam poprzecznych, idących od głównego wału ochronnego ku brzegom rzeki. Tamy te mają przeszkodzić systematycznemu podwyższaniu koryta rzeki i jej brzegów przez nanoszenie nowych warstw iłu.

Jak Menelik pobił Włochów

Lada dzień, lada chwila może wybuchnąć wojna włosko - abisyńska. Może, ale nie musi. Pomijając bowiem stanowisko wielu państw, pomijając wyraźną niechęć wszystkich narodów do nowej pożogi światowej, pamiętają Włosi, że już dwukrotnie otrzymali w Abisynji cięgi i woleliby postrachem wymóc na Abisyńczykach ustępstwa.

Warto przy tej okazji przypomnieć przebieg kampanji 1896 roku, która w porównaniu z obecnemi przygotowaniami wydaje się dziecięcą igraszką.

W roku 1896 w stolicy Abisynji, w Adis Abeba, zaczęły krążyć głuche wieści o Włochach przygotowujących w sąsiedniej Erytrei napad na Abisynję. Codziennie do stolicy przybywali poszczególni zbiegowie lub też całe szczepy z pogranicza. Wodzowie poszczególnych szczepów nie wiedzą jeszcze, po której stronie opowiedzą się. Jeszcze kilka tygodni a gubernator Erytrei obsadzi cały kraj, który pożerają walki wewnętrzne.

Menelik wdaje się w rokowania.

***

Menelik II, Negus Negesti, król królów, jest nietylko zdolnym wodzem w polu, ale przebiegłym dyplomatą. Przez siedem lat walczył z „rasami" (wodzami), zanim udało mu się mocno usadowić na tronie.

Uważa on, że dla niego wygodniej jest wcześniej wywołać wojnę. Podsyła on Włochom rzekomych szpiegów, którzy zapewniają **Baratrieriego, iż armja abisyńska** liczy wszystkiego 30.000 żołnierzy, że abisyńscy „rasowie" nie pójdą za Menelikiem; że sam Menelik został rażony piorunem i mowę stracił; niektórzy nawet twierdzą, że Menelik już nie żyje.

Włosi słuchają tych wiadomości i nabierają otuchy. Gen. Baratrieri posyła broń i amunicję ras-Maconenowi, wodzowi, stojącemu rzekomo na czele niezadowolonych i wrogich Menelikowi szczepów. Broń ta i amunicja zostaje rozdana pomiędzy żołnierzami Menelika.

Armja Baratrieriego liczy wszystkiego 12.000 ludzi. Żąda on przysłania mu posiłków z Włoch, na co szef rządu włoskiego Crispi odpowiada zwięźle, że Napoleon prowadził wojny za pieniądze zwyciężonych.

Baratrieri, zachęcony potęgującemi się pogłoskami o śmierci Menelika, decyduje się na ofensywę.

***

Wczesnym rankiem 1 marca — straże przednie dały znać, że po lesie snują się jakieś czarne postacie, za którymi, pogoń wśród gęstej roślinności jest zupełnie niemożliwa. Czyżby Włosi już byli otoczeni?

Po parugodzinnym marszu Włosi dotarli do skraju lasu i Baratrieri z rozpaczą stwierdził, że jego lewe skrzydło jest zupełnie odsłonięte. Dowódca Albertone obsadził niewłaściwy pagórek. Jego oddział został poprostu rozpędzony przez 15.000 Abisyńczyków. Armja główna była bez osłony.

***

Abisyńczycy rozpoczęli posuwanie naprzód. Wojska Menelika były wielekroć liczniejsze od tych cyfr, jakie Włochom podstępnie podawano. Na czele wojsk abisyńskich szedł Ras Maconen, ten właśnie, który miał odmówić Menelikowi posłuszeństwa i przejść na stronę włoską. Straż tylną prowadził sam Menelik w złocistej szacie, mając u boku cesarzową Taitu.

***

Włosi znacznie przewyższali Abisyńczyków pod względem uzbrojenia i ekwipunku wojennego

Abisyńczycy natomiast walczyli z nadludzką odwagą, jak gdyby szukali śmierci, na polu bitwy. Gdy ogień nieprzyjacielski kładł pokotem całe oddziały, na ich miejsce przychodziły nowe oddziały i biły się z niesłabnącem męstwem.

Pierwszy nie wytrzymał naporu kolonjalny pułk włoski i uciekł z pola walki.

***

Abisyńczycy zapędzili wroga w błotnistą okolicę, w której sami doskonale obracali się. Włosi prażeni przez słońce co pewien czas cofali się. Z pobliskiego wzgórza tubylcy ostrzeliwali wojska włoskie. Bataljon strzelców alpejskich, który otrzymał rozkaz zdobycia tego wzgórza, został zupełnie starty. Baratrieri jeszcze raz spróbował przejść do ofensywy, która zawiodła.

Gen. Baratrieri dał sygnał do odwrotu.

Abisyńczycy postanowili jednakowoż zniszczyć znienawidzonego intruza. I następowali Włochom na pięty.

***

Z wielkim trudem udało się Baratrieriemu ocalić armję od zupełnego rozbicia. Włosi stracili 3000 zabitych i 1500 rannych. Straty Abisyńczyków były znacznie większe, ale opłaciły im się, gdyż obronili niezawisłość swego kraju.

Gdyby obecnie doszło do wojny pomiędzy Włochami a Abisynją ! armje byłyby liczniejsze i straty znacznie większe.

W głębinach morskich

pracować będą „roboty" nad wydobyciem zatopionych skarbów

Komisja techniczna, Departamentu Morskiego Stanów Zjednoconych zajmuje się od pewnego czasu badaniem wynalazku, którego zastosowanie stanowić będzie przełom w dotychczasowych metodach wydobywania zatopionych statków.

Nowy wynalazek, którego szczegóły trzymane są w ścisłej tajemnicy, posiada kształt kuli, podobnej do tej, w której odważny badacz głębin morskich Bebe zdołał opuścić się 900 mtr. w głąb morza. Nowy robot podmorski skontruowany został w warsztatach towarzystwa dla wydobywania zatopionych okrętów. Przy pomocy specjalnych ramion, poruszanych elektrycznością „robot" może nawet na głębokości 800 m. wydobyć w krótkim stosunkowo czasie każdy zatopiony statek. Próby przeprowadzone w tym kierunku dały świetne wynki. Między innemi udało się wydobyć zatopiony okręt mniejszych rozmiarów spoczywający na głębokości około 150 metr. w rekordowym czasie 5 godzin i 30 minut.

Istota tego wynalazku polega na tem, że jest on dzięki zastosowaniu specjalnych aparatów ssących **niezależny od ciśnienia wody.** „Robot" podmorski może z łatwością wydobywać na powierzchnię przedmioty do 1.000 kg.

Dzięki nowemu wynalazkowi, można będzie wydobywać na powierzchnię zatopione łodzie podwodne.

W przyszłości, dla dokładnego ustalenia położenia łodzi, umieszczone będą z jej boku specjalne aparaty wskazujące w razie zatopienia łodzi jej położenie. Dzięki aparatom dla wytwarzania próżni będzie można każdy nawet najcięższy kadłub okrętowy z łatwością oderwać od dna morskiego.

Nowym wynalazkiem zainteresowano się w Waszyngtonie głównie ze względu na jego użyteczność przy ratowaniu łodzi podwodnych.

Próby z nowym „robotem" morskim przeprowadza się z żaglowca „Constillation". Kapitan żaglowca Harry E. Riesenberg w oświadczeniu do prasy podkreślił, że wszystkie skarby, jakie w ostatnich dziesiątkach lat zatopione zostały, a których wartość oblicza się pobieżnie na 2 miljardy dolarów w złocie, będą mogły dzięki zastosowaniu nowego wynalazku ujrzeć wkrótce światło dzienne.

Też rekord!

Clarence Tillman, lat 17, uczeń, oczywiście Amerykanin, włożył 40 kawałków gumy do żucia naraz do ust, śpiewał „Home Sweet Home", a w przerwach pomiędzy wierszami piosenki wypił galon mleka.

Tillman twierdzi, że jest to rekord światowy. Nikt nie zaprzeczy...

Port sowiecki

na morzu Lodowatem pod Biegunem

Władze sowieckie przystąpiły do budowy nowego portu na północnem wybrzeżu Syberji nad zatoką Jenisejską. Port ten położony w pobliżu wyspy Dicksona będzie najbardziej na północ wysuniętym portem. Dotychczas najbardziej na północy położonemi portami były norweski Mammerfest, odgrywający dużą rolę w żegludze arktycznej, dzięki korzystnym warunkom geograficznym, wytworzonym głównie przez przepływający w pobliżu Goifstrom, oraz port w Achangielsku.

Nowy port sowiecki zaopatrzony być ma w najnowocześniejsze urządzenia przeładunkowe i przeznaczony jako punkt węglowy dla statków, utrzymujących żeglugę na północnem morzu Lodowatem. W ostatnim czasie zbudowano w pobliżu Dicksona stację elektryczną i radjową. Przy budowie portu zatrudnionych jest 150 inżynierów. Budowa urządzeń portowych ukończoną być ma do 1937 roku. Po wykończeniu port posiadać będzie stałe zapasy węgla w ilości 37.000 ton.

Wynalazcą roweru

był pańszczyźniany chłop rosyjski Artamonow

W szeregu zapomnianych wynalazców należy umieścić nazwisko rosyjskiego pańszczyźnianego chłopa, Artamonowa z Wierchoturja, który jak wynika ze starych kronik odnalezionych w tych dniach w bibljotece w Świerdłowsku jest wynalazcą roweru. Artamonow skonstruował pierwszy rower około 1800 roku. — O wynalazku Artamonowa dowiedział się przypadkowo car Aleksander I ,który rozkazał kołodziejowi przybyć z swą „maszyną" na uroczystości koronacyjne do Moskwy dla zademonstrowania wynalazku. Artamonow wsiadł na swój dość jeszcze prymitywny rower i przebył długą, około 2000 klm. drogę z Werchoturje do Moskwy bez żadnego wypadku. — Widok człowieka, jadącego na rowerze wywołał w Moskwie powszechną sensację. Popisy Artamonowa były jedną z głównych atrakcyj uroczystości koronacyjnych. Obdarzony przez cara wolnością i pieniężną nagrodą, Artamonow, pierwszy wynalazca roweru wrócił na swej „maszynie" do rodzinnej wioski. Wkrótce sam wynalazca, jak i jego dzieło poszło w niepamięć.

W kilkanaście lat później w roku 1817 zanotowano jako pierwszego wynalazcą roweru nadleśniczego badeńskiego, Dreisa. Pierwszą fabrykę rowerów otworzył w Paryżu przemysłowiec Michaux, w roku 1897.

HULBERT FOOTNER 62

Niebezpieczny ładunek

Z upow. autora przełożyła Wacława Komarnicka

Martin przygotował mu cocktail. Mme Storey stała, patrząc nań nieprzeniknionym wzrokiem. Mogłam jednak zgadnąć, o czem myśli. Powiedziała wreszcie:

„Dużo pan przeszedł. Ale został jeszcze tylko jeden dzień. Czemuż nie miałby pan unikać jutro widoku tych ludzi. Niech pan zostanie u siebie. Kiedy dopłyniemy do portu, znów będziemy mieli kłopotów coniemiara".

„Myślę, że to dobra rada", mruknął Horacy. „Zrobię tak..." Podniósł na nią błagalne oczy. „Jeżeli przyjdzie pani do mnie i spędzi ze mną część dnia, Rosy..."

„Naturalnie", odparła. „Bardzo chętnie".

Opuściłyśmy pokój.

***

Kiedy obudziłam się następnego ranka, morze było spokojne i połyskliwe. Do pokoju płynęło przez otwarte okienko cudowne chłodne powietrze. Zwrotniki mają może wiele uroku, zdałam sobie jednak sprawę, że jestem dzieckiem północy. Serce moje napełniła cudowna lekkość! Potworna podróż była bliska końca. Dziś wieczór będę spała w domu!

Włożyłam kostjum kąpielowy i szlafrok. Była za kilka minut ósma. Z pokoju Mme Storey nie dobiegały jeszcze żadne dźwięki. Przebiegłam korytarz. Tylko kilka stopni do głównych schodów, następnie dwie kondygnacje do basenu.

Poranna kąpiel była to jedyna rzecz na **Piracie,** którą rozkoszowałam się naprawdę. O tej godzinie byłam zawsze sama i mogłam wyobrażać sobie, że ten cudowny basen należy rzeczywiście do mnie. Czarny basen z zielonkawą wodą, leniwie kołyszącą się w takt ruchów statku; rzędy smukłych kolumn dokoła i oświetlona kopuła — jakże to było piękne!

Dotknęłam wody palcami nogi, aby zbadać temperaturę. Była ogrzana do właściwej temperatury. Pobiegłam naokoło na drugi koniec pływalni, gdzie znajdowała się trampolina. Na marmurowym chodniku widniała mokra plama, wskazująca, że Horacy kąpał się przedemną. Stanęłam na końcu trampoliny, przybrałam właściwą pozycję, skoczyłam i dałam nurka.

Ręce moje, rozcinając przede mną wodę, natrafiły na coś. Doznałam mdlącego uczucia dotyku zimnego ciała i wzdrygnęłam się. Zdyszana, wypłynęłam na powierzchnię i starałam się czemprędzej dopłynąć do brzegu. Wgramoliwszy się na marmurową krawędź, patrzałam z przerażeniem na miejsce, w którem się zanurzyłam. Na powierzchnię wypłynęła powoli czarna głowa z rozwianemi włosami. Ukazała się twarz z otwartemi, zdumionemi oczami i nagie ramię.

Schwyciłam szlafrok i wybiegłam. Przeleciałam dwa piętra schodów, nie mając żadnej świadomości wysiłku. Nie wydałam z siebie żadnego dźwięku, nie było to jednak zasługą mojego opanowania. Chciałam krzyczeć, w gardle piekło mnie od pragnienia krzyku, ale żaden dźwięk się nie wydobywał. Jednem uderzeniem otworzyłam drzwi naszego saloniku i upadłam na podłogę.

Mme Storey wybiegła z sypialni. „Bello! Bello!"

„Horacy...!" zdołałam wyszeptać. „Horacy...! Nieżywy w pływalni!"

ROZDZIAŁ XX

SEKCJA.

W pół godziny później siedem osób zebrało się na brzegu basenu: Mme Storey, Les Farman, Martin, Sophie, Celia, Emil i ja. Potrzeba było potężnego wysiłku woli z mojej strony, aby zmusić się do powrotu na to okropne miejsce, wiedziałam jednak, że będę potrzebna swej pracodawczyni. Zresztą zdążyłam się już opanować. To tylko potworny wstrząs niespodziewanego zetknięcia się pod wodą z martwem ciałem wytrącił mnie z równowagi.

Ubiegłe pół godziny Mme Storey spędziła samotnie na badaniu miejsca wypadku. Nie wiedziałam, czy zdołała tam coś odkryć. Les przy pomocy jednego z marynarzy wydobył ciało z wody i położył je na marmurowej podłodze po lewej stronie. Przykryto je prześcieradłem. Małe strumyczki wody wyciekały z pod prześcieradła i spływały ku basenowi. Martin był jakgdyby ogłuszony nagłą śmiercią Horacego. Ze wszystkich obecnych na jachcie on jeden, zdawało się, szczerze bolał z powodu jego śmierci.

Stłoczyliśmy się u stóp schodów, jakgdyby bojąc się posunąć dalej. Adeli nie było, co wydawało się dość naturalne, uderzała jednak nieobecność Franka Tannera, lekarza okrętowego. Mme Storey po raz drugi już posłała po niego stewarda.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

Piątek w Genewie

Narady... Wspólny front Francji i Wielkiej Brytanji

Deklaracja cesarza Abisynji

Rada Ligi Narodów zebrała się w piątek popołudniu najpierw na posiedzenie poufne, na którem omówiono szereg spraw znajdujących się na porządku dziennym. M. in. wniosek Chin o przyznanie im miejsca w Radzie Ligi jako przedstawicielowi państw Dalekiego Wschodu został przekazany jako pierwszy punkt porządku dziennego najbliższemu posiedzeniu Rady Ligi. Również skargę opozycji gdańskiej odesłano do tego posiedzenia. Na posiedzeniu jawnem Rada zajmowała się sprawą odszkodowania za statki fińskie, używane w czasie wojny światowej przez Anglję. Rada doszła do wniosku, że sprawa nie należy do jej kompetencyj.

***

Podkomitet Pięciu, wyłoniony przez „Komitet 5" dla zatargu włosko-abisyńskiego, w dalszym ciągu prowadził swe prace na popdstawie dyrektyw, danych mu przez członków komitetu. Wedle potwierdzających się pogłosek, prace te mają za przedmiot propozycje francuskie, których celem jest danie **maximum zadośćuczynienia interesom włoskim w Abisynji przy równoczesnem uniknięciu wojny oraz przy zachowaniu suwerenności Abisynji.** O treści propozycyj francuskich, które otoczone są zupełną tajemnicą, krążą w kołach Ligi najrozmaitsze pogłoski.

LONDYŃSKIE NARADY.

Minister Hoare przybył w piątek do Londynu samolotem z Genewy. Na lotnisku ministra oczekiwały tłumy publiczności. Sir Samuel Hoare udał się do Chequers, gdzie odbędzie z premjerem Baldwinem konferencję o wynikach obrad genewskich oraz memorandum francuskiem. W kołach politycznych przewidują, że gabinet zostanie zwołany w początku przyszłego tygodnia, celem zredagowania odpowiedzi na zapytanie Francji. Sir Samuel Hoare powróci w przyszłym tygodniu do Genewy, gdzie omówi z Lavalem szereg zagadnień międzynarodowej polityki bieżącej, a m. in. sprawę paktu naddunajskiego.

FASZYŚCI GROŻĄ ANGLJI WOJNĄ O KOLONJE.

„Gazetta del Popolo" rozważa trzy sposoby rozwiązania problemu nadmiaru ludności, który leży u podstawy roszczeń włoskich w Afryce:

1) Rozdział bogactw przez tego, kto je posiada. Jest to rzecz do zbadania, jak powiedział sir Samuel Hoare. Musimy na to poczekać.

2) Objęcie w posiadanie jedynego jeszcze wolnego obszaru kolonjalnego, co właśnie Włochy postanowiły uczynić i co wywołuje taki gniew Anglji, wreszcie

3) **Wojna przeciwko państwu bogatemu w kolonje.**

Dwa pierwsze rozwiązania upadły, wobec czego pozostaje tylko trzeci sposób, t. j. prow**adzić wojnę z wielkiem państwem kolonjalnem** (Anglją oczywiście), **ażeby zawładnąć jego bogactwami.**

Most nad kanałem La Manche

Francja poprze Anglję na terenie Genewy

Przemówienie Lavala było oczekiwane z wielkiem naprężeniem w londyńskich kołach politycznych. Piątkowe dzienniki wieczorne w Londynie poświęcają mowie premjera francuskiego wiele uwagi, zaopatrując ją w sensacyjne nagłówki. Prasa podkreśla zgodnie, że **Laval zsolidaryzował się ze stanowiskiem Anglji w obronie Ligi Narodów i dał wyraz swoim dążeniom do pokojowego rozstrzygnięcia konfliktu włosko - abisyńskiego.** Angielskie koła polityczne przywiązują niezwykle doniosłe znaczenie do mowy Lavala, która uwypukla przywiązanie Francji do Ligi Narodów i jest oznaką, że **pomiędzy Anglją a Francją panuje całkowita solidarność poglądów.**

Mowa Lavala wywołała duże wrażenie również we Francji. Od pewnego czasu było wiadomem, że pomiędzy Francją a Anglją zarysowuje się pewne zbliżenie, lecz nikt nie oczekiwał, że Laval z tak wielką siłą przekonania i jasnością podkreśli wierność Francji dla Paktu Ligi Narodów oraz **wspólność celów polityki Francji i Wielkiej Brytanji.** Dzienniki wieczorne w Paryżu wskazują na zobowiązanie Francji w stosunku do Ligi Narodów i stwierdzają, że Francja **nie może uchylić się od spełnienia tych zobowiązań.** W paryskich kołach politycznych oczekują z zainteresowaniem dalszego rozwoju wypadków.

W Niemczech mowa premjera Lavala przyjęta została z różnemi uczuciami.

„Börsen Ztg." zarzuca Francji, iż siedzi na dwóch stołkach i myśli tylko o swej polityce przemocy.

Bawiący w Genewie Paweł Schäffer podkreśla na łamach „Berliner Tageblatt", iż oświadczenie Lavala **wychodzi poza ramy tego, czego oczekiwano** jeszcze w czwartek od premjera francuskiego. Publicysta podkreśla, iż mylnem było **niedocenianie znaczenia harmonji angielsko - francuskiej, jaka zarysowała się w dniach ostatnich i która wywierać będzie obecnie stały wpływ na całokształt polityki europejskiej.**

„Nie chcemy wojny

ale nie ustąpimy Włochom"

Negus wygłosił w piątek wieczorem przez radjo mowę, stanowiącą odpowiedź na oskarżenia pod adresem Abisynji.

Cesarz oświadczył: Nie chcemy wojny, lecz nie ustąpimy. Abisynja pragnie z całego serca i żywi nadzieję, że dojdzie do honorowego załatwienia sporu, zgodnego z prawem i słusznością pod auspicjami Rady Ligi Narodów i na podstawie paktu Ligi.

***

Według informacyj dzienników włoskich, **Negus nie ma najmniejszego zamiaru uszczuplać swoich praw suwerennych,** najwyżej gotów jest przyjąć radców technicznych Ligi Narodów i ustąpić Włochom część prowincji Ogaden, o ile otrzyma od Anglików wzamian dostęp do morza w postaci portu Zeila.

W prowincji Ogaden deszcze ustają, płaskowzgórze północne naprost Erytrei również zaczyna obsychać. Wojna zatem staje się możliwa.

Prezydent Roosevelt

zaniepokojony rozwojem wypadków

Prezydent Roosevelt oświadczył, iż całkowicie aprobuje żądanie sekretarza stanu Hulla, **aby Włochy i Abisynja dochowały klauzul paktu Kelloga.** Pozatem prezydent dał wyraz zaniepokojeniu, jakie budzi w nim obecna sytuacja (PAT.).

Rząd p. Tsaldarisa

nie może się doczekać powrotu króla

Prasa grecka twierdzi, że kadłubowy parlament nie będzie oczekiwał na wynik plebiscytu w sprawie zmiany ustroju państwa i powoła króla Jerzego do powrotu. Jak wiadomo, głosowanie ma się odbyć w dniu 27 października.

W kołach rządowych panuje niezadowolenie z działalności ministra wojny generała Kondylisa, który prowadzi gwałtowną propagandę na własną rękę i któremu przypisują winę za ostatnie wydarzenia w armji.

W Tokio

Panazjatycki uniwersytet

Miarodajne koła tokijskie powzięły myśl utworzenia w Tokio uniwersytetu międzynarodowego, który stałby się centrum badania i propagowania idei panazjatyckiej. Projekt ten powstał w związku ze wzrastającą z każdym rokiem liczbą studentów ze wszystkich krajów Dalekiego Wschodu, głównie z Sjamu, Indyj brytyjskich i holenderskich, oraz z Chin, przybywających na studja do Tokio.

Pod ziemią...

Chodnik zawalił się na kopalni „Wujek"

W czwartek wieczorem na niektórych ulicach miasta Katowic odczuto silne wstrząsy. Jak się okazuje, wstrząs powstał wskutek zawalenia się chodnika w kopalni „Wujek". Chodnik zawalił się na poziomie 550 mtr. na przestrzeni ok. 22 mtr. Pod gruzami węgla zasypani zostali 2 górnicy. Zaalarmowano natychmiast władze górnicze i przystąpiono do akcji ratunkowej, która trwała całą noc.

W piątek o godz. 6-ej rano po przekopaniu 12 mtr. chodnika usłyszano sygnały dawane przez odciętych górników. W ciągu piątku akcję kontynuowano i o godzinie 16-ej po przekopaniu całego chodnika dotarto do zasypanych i wydobyto ich na powierzchnię zupełnie zdrowych.

Niezwykła afera w Łodzi

Sfery handlowe Łodzi poruszone zostały w piątek wiadomością o wielkiej aferze wekslowej dokonanej przez pewnego giełdziarza, który miał puścić w obieg weksle bądź sfałszowane bądź bezwartościowe na sumę około 300 tysięcy złotych i zbiegł zagranicę.

Kongres w Norymberdze

Hitler boi się Moskwy

Dalsze ataki na ZSSR na kongresie partji hitlerowskiej

W ramach kongresu hitlerowskiego w Norymberdze toczyły się w piątek obrady kierowników zagranicznych organizacyj narodowo-„socjalistycznych". Przybyłych specjalnie na kongres z całego świata „przywódców" powitał kierownik zagranicznej organizacji partyjnej Bohle, składając sprawozdanie z działalności organizacji.

Przemawiał również Hitler, kładąc nacisk, by „Niemcy zrozumieli swój obowiązek, wynikający z przynależności do wspólnoty niemieckiej".

Zastępca kanclerza min. Hess w przemówieniu swem oświadczył m. in.: „Rzesza oczekiwać musi od was, iż dochowacie jej wierności i wiary bez względu na to, co przyjdzie".

Skolei nastąpiło zaprzysiężenie delegatów zagranicznych na wierność Hitlerowi.

W piątek rozpoczęły się również obrady poszczególnych działów kongresu partji. Podjęcie obrad poprzedziły nowe przemówienia najwybitniejszych członków partji, piastujących wysokie stanowiska państwowe. Przemawiali: Goebbels, Hess, Rosenberg i Streicher. We wszystkich mowach przebija **silna nuta antysowiecka.** Przemówienia te skierowane wprost pod adresem Moskwy ,wskazują na niebezpieczeństwa, zagrażające z tej strony Europie i pokojowi(!). Mówcy wiążą działalność żydowstwa niemieckiego z komunistyczną akcją bolszewizmu i przeprowadzają tezę, iż za bolszewizmem moskiewskim stoi międzynarodowe żydowstwo (?).

Goebbels przysięgał się, że „jedynie Niemcy rozumieją pełnię niebezpieczeństwa bolszewickiego, i widzą misję, jaka przypadła im do spełnienia w świecie".

Pełnomocnik kanclerza Rzeszy dla nadzoru całości wychowania „ideowego" partji dr. Alfred Rosenberg w niezwykle ostrej formie zaatakował bolszewizm, który jego zdaniem, jest narzędziem światowego żydowstwa, służącem do niszczenia kultury europejskiej (?).

Naftowy Lawrence

nie rezygnuje ze słynnej koncesji

„Evening Standard" zamieszcza wywiad z głośnym Rickettem w sprawie koncesji na eksploatację złóż naftowych w Abisynji. Rickett podkreślił, że prowadził rokowania w Addis Abebie od marca b. r. Rozmowy te prowadzone były w imieniu **„Standard Vacuum Oil Co".** Poseł angielski w Addis Abebie **nie był powiadomiony o pertrakcjach.** Rickett podkreślił, że koncesja opiera się wyłącznie na podstawach handlowych. Układ jest podpisany **przez cesarza i prawomocny.** Rickett zaznacza, że nic nie wie o prawach niejakiego Czertoka i nie może ich uznać.

Ricket przybył w piątek samolotem do Londynu. **Oświadczył on** dziennikarzom, że **będzie nadal** stał na stanowisku **utrzymania w mocy koncesji i że zamierza odbyć** podróż do Ameryki w sprawach, związanych z wykonaniem kontraktu.

Rudyard Kipling

na indeksie w Niemczech

Niejaki Urbach, kierownik Izby „Kultury" Rzeszy postawił na indeksie dzieła Rudyarda Kiplinga. Oświadcza on w motywach: „My, Niemcy nie moglibyśmy ulec żadnej innej hegemonji światowej, jak tylko hegemonji narodowo-„socjalistycznej". Dlatego też książki Kiplinga, propagatora supremacji i imperjalizmu brytyjskiego stać się muszą odtąd niepożądane w bibljotekach niemieckich, z których należy usunąć „Kima", „Księgę Dżungli" i „Wee Willie Winkie". Głupawe te motywy zostały wydrukowane przez całą prasę niemiecką.

W Meksyku

Krwawe zajścia

w Parlamencie, wywołała faszystowska prawica

Z Mexico City donoszą: W związku z ostatnią strzelaniną w parlamencie, podczas której jeden deputowany został zabity, a kilkunastu odniosło rany, uchylono nietykalność poselską w stosunku do 17 posłów prawicy. Większość lewicowa uchwaliła wniosek, w którym wskazuje, że deputowany prawicowy Benet, ponoszący główną odpowiedzialność za zastrzelenie deputowanego Valadeza winien być stawiony przed Najwyższym Trybunałem. Wniosek został przyjęty znaczną większością.

Oryginalny eksperyment

węgierskiego koncernu prasowego

Jeden z największych koncernów prasowych węgierskich, koncern „Est'u", w dążeniu do unowocześnienia służby informacyjnej, przeprowadza oryginalny eksperyment. Koncern wysłał równocześnie tego samego dnia, 7-miu swych najwybitniejszych współpracowników do 7miu stolic europejskich. Z lotniska w Budapeszcie wystartowało równocześnie 7 samolotów, na których udali się dziennikarze w 7-miu rozmaitych kierunkach. Natychmiast po przybyciu do danej stolicy każdy z reporterów łączy się telefonicznie ze swoją redakcją i informuje ją o swych wrażeniach z podróży. W stolicach dziennikarze bawić będą zaledwie dwa dni gdyż chodzi właśnie o utrzymanie błyskawicznego charakteru reportażu.

Jednym z celów tej oryginalnej wyprawy jest i Warszawa, dokąd koncern „Est'u" wysłał znaną dziennikarkę węgierską Lili Doblhoff. Pani Doblhoff przybyła w piątek do Warszawy.

INNE DEPESZE NA STR. 1 i 2.

Wiadomości Sportowe

Tenis

TŁOCZYŃSKI PRZEGRYWA Z PALLADĄ. W piątek rozpoczął się w Warszawie na korcie reprezentacyjnym Legji międzynarodowy mecz tenisowy pomiędzy klubem jugosłowiańskim M. T. K. Zagrzeb i Legją warszawską. W pierwszym dniu dokończono tylko jednego spotkania Pallada — Tłoczyński. Zwyciężył Pallada 2:6, 6:3, 6:4, 6:3.

Jugosłowianin specjalnej klasy nie pokazał. Jest to gracz bardzo regularny, ale i bardzo przeciętny. Co do Tłoczyńskiego — zaprezentował się on bardzo słabo. Walka na regularność mu się nie udała. Wycieczki do siatki kończyły się przeważnie porażką.

Drugie spotkanie, pomiędzy Kuljevicem i Wittmanem zostało przerwane przy stanie 6:3, 3:6.

Turystyka

POLSKI PODRÓŻNIK DR. JAROSZ DOTARŁ NA WYSPĘ KOŚCIUSZKI. Dr. Stefan Jarosz, który podczas swej podróży po Ameryce Północnej, w porcie Ketchikau na Alasce ciężko zachorował, po 3-tygodniowym pobycie w szpitalu odpłynął do portu Wrangell, skąd łodzią motorową wyjechał na wyspę Kościuszki.

Po długotrwałych ulewach pogoda zapanowała wspaniała. W nocy z 12 na 13 września nasz podróżnik dotarł do Cape Pole na zachodnim brzegu wyspy Kościuszki, skąd nadsyła nam obecnie wiadomość.

Dr. Jarosz zwiedził miasto Wrangel założone około 1840 r. przez Polaka w służbie rosyjskiej kpt. Zarembę — a stamtąd łodzią popłynął wzdłuż wysp o polskich nazwach: Zaremby, Wojewódzkiego i rafy Wiśniewskiego.

Późnym wieczorem podróżnik nasz zobaczył wyspę Kościuszki. Podczas księżycowej nocy przy spokojnem morzu wyłaniała się wspaniale wyspa. Pierwotne lasy i potężne nagie szczyty skaliste bezpośrednio nad Pacyfikiem.

Dr. Jarosz podczas pobytu w szpitalu czas wykorzystał na zebranie wiadomości, dotyczących wyspy. Miejscowa ludność okazywała wiele zainteresowania dla uczonego polskiego. Polak — jedyny w tych stronach, pracujący w kopalni złota w Helm Bay przybył kilkadziesiąt mil zdala, by odwiedzić Polaka.

Sporty zimowe

RAJ DLA NARCIARZY. Rajem dla narciarzy nazwany jest turecki Olimp położony w odległości 100 klm od Istambułu. Góra ta wznosi się prostopadle nad morzem Marmara, na wysokości 2000 m. Na jej zboczach z drugiej strony od morza, porośniętych nie bardzo gęstym lasem świerkowym, leży przez 7 miesięcy puszysty śnieg. Narciarstwo w tych stronach kwitnie dopiero od 4 lat, lecz z każdym rokiem rozwija się coraz wspanialej. W marcu świeci tam słońce przez 11 godzin, a temperatura waha się od 15 stopni do plus 20 stopni w dzień, a w niektóre wolne od wiatrów dnie, dochodzi nawet do 28 stopni. Tym znakomitym terenem zainteresowali się już sportowcy, jednak na wszelki wypadek zimą muszą brać ze sobą broń, bo jeszcze można spotkać się tam z wilkiem.

Lotnictwo

LOTNIK AMERYKAŃSKI HOWARD pobił nowy rekord światowy szybkości lotu. Odbył on na samolocie typu „Comet" lot, podczas którego rozwinął przeciętną szybkość **530 klm. na godzinę.**

Gry sportowe

TURNIEJ GIER SPORTOWYCH O ROBOTNICZE MISTRZOSTWA WARSZAWY. W sobotę i niedzielę odbędzie się na boisku Skry turniej gier sportowych o robotnicze Mistrzostwo Warszawy. Program zawodów obejmuje rozgrywki w koszykówce męskiej i siatkówce kobiecej. Początek w sobotę o godz. 14.30, w niedzielę o godz. 9.30.

Piłka nożna

MECZ POLONIA — RUCH BĘDZIE POWTÓRZONY. Dowiadujemy się, że zawody ligowe Polonia — Ruch, które nie doszły do skutku ub. niedzieli z powodu niezdatnego boiska, będą powtórzone w innym terminie.

PIERWSZE ZWYCIĘSTWO CZECHÓW W ROSJI SOWIECKIEJ. Bawiąca obecnie w Rosji Sowieckiej reprezentacja Pragi rozegrała w Kijowie wobec 40.000 widzów mecz z reprezentacją Ukrainy, odnosząc po ciężkiej walce zwycięstwo w stosunku 1:0 (1:0).

Łamacz lodów

wpadł w strefę burz

Z Moskwy donoszą, że panuje tam wielkie zaniepokojenie co do losów łamacza lodów „Sadko", który znajduje się na wodach arktycznych. Łamacz lodów z załogą 75 osób wpadł w strefę burz.

W Rumunji

po amerykańsku

Na szosie Pescani — Pietra Neamtz zamaskowani bandyci napadli na jadący autobus, odbierając pasażerom 150.000 lei!

„Dzikie pola“ w Sanguszczyźnie

(Kor. wł.)

Stosunki w przedsiębiorstwach przemysłowych i majątkach rolnych księcia Romana Sanguszki z Gumnisk pod Tarnowem, co pewien czas zwracają na siebie uwagę publiczną.

Zwrócił na siebie uwagę książę pan, ofiarowując do Belwederu konia - araba, po zgonie kasztanki. Znamy go jako gospodarza zjazdu legjonistów w 1931 r., chociaż książę Sanguszko nigdy prochu nie wąchał. Znamy go jako delegata do wojewódzkiego senackiego kolegjum wyborczego.

Ale znamy go także z pamiętnego strajku ceglarzy w r. 1931, kiedy to robotnicy pokotem kładli się na torze kolejowym, aby nie przepuścić pociągu załadowanego cegłą przez urzędników książęcych. Znamy go z sprawy fornala Pypcia, który wydalony z pracy po 28 latach służby, **wymordował w przystępie rozpaczy pięcioro swych dzieci.**

Stosunki, panujące w fabrykach księcia Sanguszki odsłonił częściowo proces karny, jaki się w dniu 12 b. m. toczył przed Sądem grodzkim w Tarnowie. Tym razem kierownik techniczny cegielni książęcej „na Rudach“ niejaki Adam Czaderski, oskarżył inspektora majątków książęcych Augusta Mołonia o to, że wielokrotnie, przy zetknięciu się służbowem, Mołoń lżył go publicznie. Wreszcie Czaderski naskutek szykan Mołonia został zwolniony z pracy i wtedy upomniał się u Mołonia o zaległe wynagrodzenie.

Jak stwierdził świadek Kawa, Czaderski odnosił się do Mołonia bardzo grzecznie.—Mimo tego Mołoń pretensje Czaderskiego załatwił w ten sposób, **że rzucił w Czaderskiego krzesłem i obrzucił go obelgami.**

Czaderski na własną rękę wymierzył sobie sprawiedliwość, uderzył **p. inspektora,** tak, że podbił mu oko. Nadbiegł placowy i uratował Mołonia.

W toku rozprawy Mołoń zarzucił, że Czaderski działał na szkodę Sanguszczyzny i dlatego powstawały scysje. Na to Czaderski zarzucił Mołoniowi, że przerzuca on na innych szkody, na jakie naraża Sanguszkę, a nadto że w Sanguszczyźnie dzieje się wiele uchybień przeciwko przepisom prawa, np. **że prowadzono podwójne listy płac, jedne przeznaczone dla inspektora pracy i wykazujące 8 godzin pracy dziennej, a drugie do wewnętrznego użytku,** przez co narażona była na szkody Ubezpieczalnia społeczna. Dalej zarzucił Czaderski, że **kar, potrącanych robotnikom nie wpłacano na wyznaczony ustawą fundusz kulturalno - oświatowy, lecz pozostawiono je w kasie Sanguszki.**

Rozprawę odroczono do 15 października. Książę Sanguszko i jego pełnomocnik, dr. Lubieniecki, nie stawili się na rozprawę, sąd jednak okazał wobec nich wyrozumiałość i nie ukarał ich, natomiast nałożył grzywnę 10 zł. na policjanta który nie przybył na rozprawę.

Takie to stosunki panują w majątku księcia Sanguszki, który posiada 12 samochodów luksusowych. Można sobie łatwo wyobrazić, jak taki p. Mołoń traktuje robotników, jeżeli do kierownika cegielni odzywa się w sposób, nie nadający się do powtórzenia.

Inżynier zdefraudował 20.000 zł.

W wydziale powiatowym w **Miechowie** ujawniono nadużycia, których dopuścił się inżynier - agronom Jan Szczepański.

M. in. Szczepański administrował samorządowym folwarkiem Łaszczów i gruntami, przyległemi do szpitala i sierocińca w Miechowie. Korzystając ze swych uprawnień, sprzedawał szeroką ręką powierzone swej pieczy mienie w postaci zboża i inwentarza, dewastując w ten sposób gospodarkę folwarku. Pieniądze, otrzymywane ze sprzedaży towarów, w lwiej części tonęły w jego kieszeni.

Podobnie działo się w delegaturze rolnej i urzędzie rozjemczym, gdzie inż. Szczepański był przewodniczącym i prezesem. Pobierając od interesantów tych instytucyj różnorakie opłaty i wpisowe, inż. Szczepański przywłaszczał sobie pieniądze. Mimo, że zarabiał dużo i pobierał kilka pensyj, zawsze był w tarapatach pieniężnych; na zabawy i hulanki czerpał obficie z nieswojej kasy.

Ogólna suma nadużyć wynosi 20.000 zł.

„Tylko osioł głosuje”

„Kurjer Poznański" donosi:

W Gostyniu w dzień wyborów „sanacja“ zaangażowała sobie do agitacji osła, który odnosił po ulicach miasta plakaty z napisem „Tylko osioł nie głosuje“. Deszcz spłukał z afisza słowo „nie“ i na plakacie pozostało „Tylko osioł głosuje“, co sprawiło dużo radości na ulicach miasta.

Aby jednak osłowi jak i tym, którzy tego osła do agitacji wysłali, nie stał się jaka krzywda, klapouchowi towarzyszyło aż dwóch posterunkowych. Rezultat tych kawałów „sanacyjnych“ w Gostyniu był taki, że za „sanacją“ padło „aż“ 27 proc. ważnych głosów“.

Wiadomości z całej Polski

Wybuch. — W czasie przetaczania wagonów na stacji kolejowej w Radomiu przetokowy Franciszek Kumor, lat 36 zbliżył się z latarką bez szyby do próżnej cysterny po benzynie, celem jej obejrzenia. Gazy, nagromadzone w cysternie zapaliły się od ognia latarki, powodując wybuch. Kumor doznał poparzeń rąk i twarzy.

Zatrucie pięciu strażaków. — W Kielcach, w gmachu Ubezp. Społ. pękła rura, doprowadzająca wodę do centralnego ogrzewania. Woda zalała piwnicę Ubezpieczalni, sięgając wysokości 2 m. Przybyła na miejsce straż zainstalowała w piwnicach motopompę. Z powodu braku wentylacji w kilkanaście minut po puszczeniu w ruch motopompy zaczął się wytwarzać gaz spalinowy, wskutek czego pięciu członków pogotowia uległo zatruciu.

Dzięki zastosowaniu zastrzyków, wszyscy zostali uratowani.

Katastrofa motocyklowa. — Motocykl ze Stryja, którym jechali mjr. Paczkowski i ogniomistrz Gawlik, jadący ze Stryja przez Lwów w kierunku Tarnopola zderzył się z furmanką chłopską ,wiozącą drzewo i wpadł na słup telegraficzny, rozbijając się doszczętnie. Obaj jeźdźcy zostali ciężko ranni. Mjr. Paczkowski ma połamane żebra, ogniomistrz Gawlik doznał uszkodzeń czaszki. Ponadto są obaj kontuzjowani na całem ciele.

Majewski działa. — W lesie we wsi Puzynówka, w gminie Parysów, w powiecie garwolińskim, słynny bandyta Majewski wraz z dwoma jakimiś kompanami, dokonał napadu na handlarza Abrama Chigera, który wraz z córką wracał furmanką z Warszawy.

Bandyci sterroryzowali rewolwerami kupca i zrabowali 115 zł. oraz zabrali pierścionki i kolczyki dziewczyny.

Policja prowadzi pościg za siejącym grozę bandytą.

Z Grodziska

W odpowiedzi burmistrzowi p. Borkowskiemu

W dniu 21 sierpnia b. r. na posiedzeniu Rady Miejskiej w Grodzisku Mazowieckim podczas mojego przemówienia w dyskusji nad gospodarką Zarządu Miasta za 1934 i 35 r. przewodniczący radny, p. Freilich odebrał mi głos.

Z tego powodu po przemówieniu burmistrza, p. Borkowskiego, który powiedział, że jestem oskarżony przez prokuratora za obrazę radnych miasta i burmistrza, nie mogłem p. Borkowskiemu odpowiedzieć

Wobec tego zmuszony jestem uczynić to publicznie w prasie. Przypominam p. Borkowskiemu, że przed objęciem przez niego stanowiska burmistrza w Grodzisku prokurator prowadził przeciwko niemu dochodzenie o nadużycia w Urzędzie Skarbowym w Grodzisku.

Karol Koza,
Radny Miasta Grodziska

Zamach bombowy w Wieliczce

Posterunek policji w Wieliczce został powiadomiony, iż na dzierżawcę młyna w Wieliczce, Klauzego, dokonano zamachu bombowego.

Jak się okazuje, zamachu dokonano o godz. 2.30 po północy. Zbrodniarz zakradł się pod okno, zapalił lont przyniesionego ze sobą granatu (wystrzelonego, lecz nanowo napełnionego prochem strzelniczym), poczem rzucił pocisk do pokoju. Granat wpadł pod łóżko i eksplodował, demolując częściowo mieszkanie, raniąc przytem Klauzego w obie nogi.

W wyniku pierwszych dochodzeń dokonano aresztowania właściciela młyna, Stanisława Pirowskiego i jego wychowanka, który jest zarazem jego bratankiem, oraz 18-l. Stanisława Pirowskiego i niejakiego Nitana.

Tłem zbrodni była zemsta na tle wzajemnych porachunków. Między właścicielem a dzierżawcą młyna trwały od dłuższego czasu scysje na tle czynszu dzierżawnego.

Wszystkich trzech osadzono w areszcie sądu grodzkiego w Wieliczce.

Tabela loterji

8-my dzień ciągnienia IV-ej klasy 33 Loterji Panstw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

10.000 zł. — 59274
5.000 zł. — 2143 20368 32425 55728 80604
2.000 zł. — 22522 37793 39314 44032 49560 53742 85287 89376 92797 123037 138654 138926 142536 149825 162877 169235 175549
1.000 zł. — 3403 17368 23247 24684 25470 27584 29312 35874 57510 58991 66122 66294 66661 67199 69161 73022 75237 75245 80608 85355 91638 93780 96038 103990 107985 108669 112219 112404 112883 113882 126029 128215 144556 150454 151939 156268 166407 167845 173653 177665

Wygrane po 200 zł.

206 10 308 79 438 71 785 882 931 1046 268 665 925 2153 82 269 434 528 604 867 900 63 3032 35 258 807 51 959 94 4118 25 227 76 327 45 408 708 808 5072 109 51 432 673 6323 77 543 804 975 7037 101 64 266 301 28 441 528 601 33 69 812 85 8167 211 340 694 880 931 87 9001 4 114 273 526 683 713 21 31 834 944 10000 23 163 310 544 602 720 11269 678 852 915 12050 82 161 254 74 331 52 469 86 622 710 21 13045 94 265 96 327 576 602 60 14023 80 165 82 305 408 20 51 949 15183 99 237 40 614 771 946 98 16048 139 238 446 932 52 17109 90 412 77 630 702 809 937 18267 612 16 61 88 805 7 19075 224 438 615 36 50 66 95 20095 159 540 909 21213 24 451 59 599 631 46 787 22124 230 44 75 333 98 472 621 65 986 23161 272 84 88 318 805 24041 125 441 534 81 654 759 25008 10 107 334 402 83 97 505 28 664 69 756 26111 202 304 19 517 770 871 935 43 79 27008 24 125 281 99 447 69 664 28089 109 225 55 362 435 83 500 631 722 79 88 972 79 29015 96 367 82 526 33 709 84 857 987.

30329 583 31231 89 651 768 933 47 32193 95 288 99 302 27 45 485 525 66 69 33039 108 84 207 22 80 348 498 503 73 610 782 856 34042 99 133 234 452 755 988 35063 175 274 325 440 727 934 59 36136 67 97 221 453 563 814 39 954 64 37064 107 248 93 432 65 623 98 803 64 78 967 76 38239 52 378 577 648 99 757 84 971 88 39001 360 97 531 51 96 677 789 951 40023 206 361 424 27 538 635 44 755 850 85 919 41028 30 110 28 53 382 92 93 537 88 607 63 721 51 55 90 811 930 42094 152 329 487 551 74 84 710 80 977 43032 35 129 209 11 343 522 54 83 937 57 44273 304 50 58 67 481 533 97 629 790 924 73 78 45101 368 596 791 820 29 46104 373 471 528 812 62 911 47206 21 85 389 412 837 86 924 48021 22 42 149 208 307 412 46 55 500 15 69 647 69 718 814 45 85 49021 39 53 57 90 143 53 209 462 543 777 96 802 55 81 98 906.

50059 153 206 429 923 51095 173 215 67 343 46 74 444 553 97 668 727 40 849 78 910 42 52061 581 948 53002 16 62 137 519 56 696 748 801 939 54167 213 77 91 442 510 30 49 765 825 55 99 55017 69 76 310 61 421 659 811 966 56000 65 172 77 90 216 56 371 454 538 67 96 648 761 88 873 922 57003 29 91 107 273 456 85 510 45 99 623 37 710 860 58008 63 132 226 94 308 22 60 88 435 538 93 705 37 869 904 59005 34 85 189 324 480 96 671 707 69 74 816 86 914 42

60212 37 53 559 67 66 631 39 61036 244 308 25 413 507 42 898 996 62027 129 206 59 308 79 509 99 654 700 7 30 74 804 36 53 714 52 53 92 63037 184 275 311 17 462 90 517 737 73 878 64167 206 335 564 623 36 864 99 908 65098 99 108 262 332 561 827 984 66218 63 302 85 539 75 603 44 734 807 49 978 67189 249 54 77 82 340 99 437 698 777 829 68025 69 89 129 37 234 339 537 701 6 28 81 94 69220 57 400 39 54 652 701 817 940

70009 23 228 89 338 419 70 674 81 726 51 856 910 78 71184 215 316 414 69 506 14 43 701 14 30 993 72005 227 359 98 469 91 551 60 79 639 776 968 73105 34 209 355 85 479 527 55 63 612 23 30 708 817 905 74006 23 140 65 70 386 402 41 566 676 834 906 75021 137 99 219 322 446 60 643 725 83 93 99 978 88 76019 141 248 356 541 639 95 894 955 76 77016 156 200 69 357 577 88 659 90 707 844 998 78014 164 252 63 346 71 580 83 797 863 82 906 79122 370 401 6 22 24 620 757 77 823 926

80034 118 327 527 29 82 775 879 81000 330 93 497 517 74 780 89 92 839 68 77 929 82110 74 215 38 74 305 32 573 75 608 45 56 59 83 779 816 916 83104 9 228 305 500 32 750 61 802 3 84034 211 13 34 359 400 61 516 34 812

85013 70 101 21 67 79 416 520 46 644 62 988 86031 27 290 302 50 92 405 76 603 50 782 814 87175 89 205 39 52 345 66 455 64 81 639 95 737 48 88077 138 246 394 475 530 76 783 89070 280 420 521 93 607 26 45 89 873 932 97.

90125 258 99 311 24 56 59 490 531 93 631 784 867 957 91039 53 197 204 89 302 58 409 710 867 984 92038 98 289 334 410 64 85 562 766 93011 221 327 90 429 635 45 97 738 846 931 73 94055 100 261 580 832 993 95475 595 638 59 761 96400 20 86 558 68 85 728 97154 65 202 37 316 50 491 611 59 851 918 52 98157 223 70 332 79 410 561 620 56 71 734 50 926 35 69 99205 476 607 790 893 943.

100072 136 436 603 81 86 89 764 99 101039 91 162 214 19 66 407 684 727 966 102124 278 82 335 39 93 490 503 43 600 78 806 56 103089 172 203 333 533 53 951 104178 553 67 852 105134 37 90 349 459 510 79 710 856 66 98 106228 348 92 711 77 92 107052 79 92 149 50 245 315 28 525 72 95 635 797 812 108032 53 62 197 320 437 547 79 91 657 856 963 83 109071 182 296 307 16 405 35 76 684 786 883 110075 138 64 66 369 464 638 718 802 89 903 15 46 111066 146 272 473 522 31 641 97 709 25 807 52 900 112053 89 389 553 88 878 974 113059 132 87 256 377 519 628 86 737 79 817 114435 745 817 947 58 73 115106 219 350 624 31 874 904 116031 53 135 50 219 301 39 652 86 754 846 973 89 117148 249 81 541 636 50 97 710 118191 217 85 371 484 517 47 618 802 25 916 119129 446 503 54 694 747 922 120006 474 508 56 71 969 121215 89 388 465 674 700 859 936 57 122000 80 161 255 412 95 701 99 123032 54 90 112 81 289 499 605 58 752 76 84 90 924 30 98 124133 271 327 51 612 64 814 87 971 125023 213 72 325 36 700 955 126254 72 307 83 89 500 17 61 627 92 874 81 961 78 127016 75 129 58 292 391 482 537 684 705 72 836 61 128031 125 360 63 93 552 639 886 93 129112 14 18 39 453 526 95 682 807 47 81 917.

130198 206 40 660 750 859 908 15 25 64 131005 14 55 94 125 85 226 355 439 67 655 817 997 132148 61 210 32 43 311 61 85 402 10 785 88 98 840 50 926 133026 249 306 44 86 518 96 654 55 65 834 51 59 134019 36 96 139 84 531 602 806 17 68 99 904 135041 255 307 9 520 37 660 706 70 849 85 923 136145 219 91 324 416 73 579 618 746 846 50 55 93 950 71 137182 88 98 202 54 391 446 631 47 709 842 138038 191 432 504 10 77 745 79 96 817 918 139039 153 79 88 210 335 88 635 48 780 228 46 140403 662 84 719 940 81 141357 588 605 939 142028 119 71 274 91 430 571 98 620 92 96 917 25 80 143114 47 487 523 886 939 53 144043 109 229 305 23 439 44 631 703 81 824 55 935 145087 122 77 294 99 353 74 437 93 538 89 623 729 86 963 80 146172 98 249 394 436 501 66 91 608 751 71 806 9 35 52 147008 55 88 443 45 51 540 91 710 932 148055 104 91 236 85 87 366 69 650 715 41 62 959 149008 180 214 66 321 404 15 677 996 150006 138 44 71 366 418 65 635 717 57 824 927 34 65 151288 383 433 57 508 46 638 775 96 913.

152050 99 255 153013 176 99 520 616 47 752 85 832 41 64 928 154040 164 439 51 542 617 764 92 849 155012 70 110 86 278 358 415 510 95 657 72 722 851 156050 59 100 238 66 364 98 414 70 525 57 757 905 42 76 157252 392 422 653 632 87 778 952 158099 272 546 673 818 34 63 88 159014 123 287 311 22 74 80 517 713 831 986 93

160071 80 188 294 306 418 23 950 621 710 11 15 802 908 20 29 161270 384 97 507 88 94 692 743 53 63 827 57 909 162025 59 73 186 245 61 309 515 26 62 676 794 951 65 87 163048 79 246 355 486 545 75 606 718 164022 177 454 628 714 23 58 835 47 79 931 165172 292 94 396 442 78 536 83 640 739 53 61 91 812 090 166150 98 99 257 331 709 74 87 857 976 98 167024 62 82 121 261 304 423 701 855 81 949 69 168259 85 321 452 73 594 828 41 95 169087 208 95 319 54 409 12 58 572 96 648 71 37 815 70 934 170933 87 171024 48 227 41 426 587 614 62 730 835 39 45 46 959 172199 211 429 710 61 82 875 173063 89 683 174000 43 180 248 79 311 46 411 80 680 788 808 955 78 175019 58 75 123 28 73 208 313 54 539 41 802 17 88 905 176008 133 64 348 513 177016 107 94 76 88 249 316 47 84 723 53 884 913 81 178075 141 210 89 95 322 522 625 742 179215 36 388 5021 630 46 54 722 99 816 35 98 911 63 180335 90 480 558 747 75 907 181381 477 661 734 855 86 182023 273 76 304 48 67 442 73 96 623 33 777 880 844 975 183086 219 418 184041 105 29 278 302 445 46 57 95 505 745 818 64

III ciągnienie

Wygrane po 200

55 365 68 828 84 1184 314 773 2173 290 683 772 808 3291 891 4078 239 5829 72 6504 753 845 959 7331 847 53 927 71 88 8210 482 509 12 662 909 9015 673.

10161 90 279 305 604 806 11636 12038 48 275 569 13019 40 139 740 14583 603 15181 692 888 928 16003 110 45 17372 517 767 902 18151 822 932 900 19071 259 444 715.

20091 21123 642 48 70 22330 608 754 64 830 23200 480 916 24453 548 57 644 720 930 86 25288 513 638 723 26141 271 487 890 27317 471 591 624 811 58 931 28210 29 328 497 547 640 89 833 29084 460 715 907.

30103 341 77 31485 849 918 36 59 32168 215 378 690 838 85 918 32 77 33048 502 624 34028 105 339 427 35206 18 384 685 786 834 36237 329 447 568 37111 60 81 486 38043 119 70 715 847 993 39626 959 97 40866 980 41022 70 120 215 309 516 898 939 42189 403 43023 98 351 579 838 44 44685 45947 97 46045 405 747 67 75 47077 510 48077 111 332 765 912 28 49120 679 737 919 54 50101 65 209 73 542 81 51267 383 648 925 56 52016 133 390 435 558 65 694 770 83 951 53111 31 71 266 364 81 629 47 94 729 70 88 852 977 54000 598 680 55091 956 56203 544 685 57199 200 583 603 58329 54 502 53 600 9 36 911 59018 339 64 453 838 905 60299 460 508 877 61154 508 23 811 62023 37 360 427 31 63310 50 414 64076 285 566 686 96 889 65236 85 500 55 611 64 750 66002 157 377 461 653 742 96 891 916 49 67018 341 93 518 36 82 68003 130 71 224 69192 351 889 937 70221 341 439 86 549 993 71022 276 372 517 608 86 853 72024 41 534 656 712 924 73259 392 429 50 539 749 947 74252 397 570 916 54 75330 645 76134 553 623 95 77087 318 481 618 915 34 78230 70 967 79481 651 792 927 77 80521 657 739 997 81013 147 92 282 82031 62 127 457 551 619 51 704 935 83335 479 88 804 84004 232 514 35 959 85083 100 304 463 78 530 65 875 79 936 86042 213 53 353 418 57 649 52 811 87256 402 543 76 659 725 61 88058 185 232 343 683 87 797 850 89582 831 53 964 90305 16 710 28 91024 181 631 47 95 947 92265 300 576 78 758 93156 287 453 513 703 59 62 94320 519 867 76 79.

95009 96 440 559 76 686 809 46 49 928 96000 130 575 751 962 97073 100 478 82 83 850 900 13 98110 246 78 509 45 60 93 821 99000 213 390 445 85 651 100355 638 954 101084 139 225 67 95 761 102050 110 56 338 496 562 676 977 103306 541 710 104046 310 482 783 850 64 105218 577 629 720 954 106054 411 800 107154 579 88 689 813 15 906 108150 88 415 23 82 554 653 837 953 109210 60 369 475 560 700 65 950 69 110129 211 728 926 74 111051 58 760 930 112647 72 752 851 113136 486 650 93 736 76 820 75 924 99 114424 51 115056 186 293 491 507 22 40 640 758 70 847 920 116004 51 434 91 522 87 607 117025 184 570 981 118142 311 81 560 790 119344 409 52 576 980.

120434 680 989 121330 458 845 55 95 959 122674 762 984 123006 18 47 69 166 282 516 832 923 124085 151 622 712 64 837 925 125075 88 586 680 813 94 126050 186 200 332 499 583 908 127035 261 462 599 712 932 128059 179 91 428 597 730 867 902 42 64 129322 507 716 854 130307 65 415 655 75 753 823 934 131126 236 312 503 716 32 989 132375 523 29 652 760 869 994 133057 489 580 896 134045 79 201 72 379 551 135263 333 77 136357 665 98 739 838 922 42 76 137067 553 721 138098 252 668 139019 148 238 631 864.

140142 81 221 501 91 608 49 935 69 141024 78 107 95 332 486 645 841 930 142073 83 510 20 728 918 143439 70 144095 176 217 376 442 767 145052 148 361 405 42 709 933 146021 189 372 932 147048 524 728 803 82 149000 212 308 668 826 96 905 153154 491 605 51 62 875 151048 277 520 791 152017 118 285 789 835 65 921 153112 300 18 472 574 670 71 811 972 154062 212 60 385 477 774 859 155023 932 156128 32 405 522 157097 320 678 158027 35 176 222 471 751 159066 312 433 966 99.

160029 66 522 738 860 161388 98 413 43 544 870 162035 715 73 868 163022 28 301 440 577 664 700 869 164254 743 814 165210 398 614 27 737 166069 102 65 724 25 814 167001 207 830 168440 532 693 169281 305 23 689 756 61 170180 386 625 81 171064 834 974 172715 73 815 173071 123 856 956 79 174161 225 743 58 878 89 91 938 175185 176068 564 675 707 177110 41 92 203 635 714 85 852 178064 82 386 767 179065 115 64 306 495 616 850 51 57 939 180150 286 583 918 181227 434 78 591 667 719 182176 207 775 183027 473 610 73 734 184598 617 93 921.

IV ciągnienie

Główne wygrane

20.000 zł. — 131213
Po 10.000 zł. — 26931 35286 45338
Po 5.000 zł. — 13618 30085 52881 60132 73383 105118 128301 131871
Po 2.000 zł. — 18804 22233 35264 35827 50842 56587 64407 77345 116373 118438 118480 120873 127167 134771 136778 140039 153024 162171 162211 162373 166559 174376 178418
Po 1.000 zł. — 870 10313 23848 28044 29309 38958 39683 62728 64969 66060 67292 74247 78873 81112 85944 110584 112318 114870 115233 116958 109584 112318 114870 115233 116958 121619 121788 130339 131636 134295 146750 148283 152434 154622 154351 178675 122342.

Wygrane po 200 zł.

479 647 1782 2137 277 405 500 3 890 937 3061 4025 581 6082 234 55 406 7466 769 8546 9034 216 469 10388 407 660 908 59 11044 79 164 571 842 12207 11 329 480 653 13355 550 609 723 14254 323 31 434 694 15171 411 683 15114 733 17455 699 739 874 18747 845 998 19129 512 618 20214 307 50 56 496 549 905 21034 207 842 79 920 78 22678 717 909 23112 277 403 578 667 762 882 24071 148 25210 63 26206 25 32 548 720 55 72 908 27102 375 466 775 28267 80 319 448 70 664 836 995 29003 733 877 906.

31614 32655 783 829 924 40 33215 713 19 861 34027 31 168 226 404 21 677 35009 50 131 381 562 824 86 36070 116 466 71 593 745 970 37517 91 651 703 94 870 38365 39134 243 462 72 505 900 86.

40133 65 347 675 88 894 41119 272 342 488 835 932 42253 512 733 43045 67 262 307 524 654 58 700 927 67 44244 55 682 886 944 45037 558 928 46042 289 445 693 47009 316 417 929 48070 259 339 776 936 49349 968 69 50422 661 51041 185 603 834 52365 497 507 95 645 53675 749 901 16 54415 718 64 949 55020 86 184 253 698 56064 136 39 88 267 57185 321 854 948 61 58067 406 586 59059 103 75 319 38 884 959.

60019 35 121 327 536 612 53 91 772 61131 59 67 401 41 648 965 62047 156 253 660 733 971 63301 663 759 64142 479 544 937 71 90 65005 62 74 143 557 674 715 985 66227 594 67065 159 223 554 664 68034 619 33 69126 264 310 17 609 96 946 86 70097 232 328 93 472 98 598 688 864 936 62 71010 23 495 982 72104 20 322 418 47 71 73001 161 322 418 47 71 73001 161 485 651 74181 614 763 840 74 75340 488 76169 272 85 333 598 712 977 77023 149 94 205 39 71 311 429 970 78068 136 207 314 66 584 731 79191 218 50 64 311 834 80195 339 63 833 934 35 81184 313 67 567 84 734 45 895 968 82015 210 482 865 915 77 78 83048 135 261 444 77 560 646 84553 843 85014 45 305 50 734 876 994 86611 956 87375 412 525 645 65 83 89 88359 572 937 89614 31 90070 307 8 96 567 645 74 894 972 91266 315 416 791 983 92150 59 264 399 406 76 94307 422 23 769 841 55 95180 333 524 652 709 954 96209 502 991 97328 406 564 667 875 941 55 98192 256 58 59 523 99103 364 442 590 665 76 874 924 100771 98 958 101268 557 612 787 803 81 929 102063 144 83 356 103282 502 76 754 974 104627 58 68 105028 240 388 450 74 94 530 794 99 106073 164 70 465 600 831 107043 570 108146 80 294 383 560 109461 559 864 96 960 110078 89 454 559 820 91 111163 297 390 770 97 112269 316 527 113223 49 597 995.

114088 190 200 18 475 729 930 115020 195 96 294 906 116076 84 325 86 93 510 677 810 117058 114 71 73 218 398 401 63 500 98 751 904 118012 31 181 625 420 897 119013 91 382 441 545 702 971 120109 375 554 765 802 928 121119 252 460 87 504 122126 208 10 49 371 446 553 628 99 901 63 123100 46 284 346 426 66 563 664 703 98 995 124083 216 312 615 125594 982 126057 188 785 880 87 127127 314 559 778 128190 422 671 802 129593 600 30 46 837 926 76

130225 432 511 87 131191 242 309 449 538 666 751 90 831 132030 62 137 295 665 71 133149 86 305 434 666 905 42 134017 253 653 801 52 917 76 135176 289 469 170 136264 330 43 448 551 715 41 137518 699 815 20 96 138590 98 690 913 54 59 96 139431 589 95 651 64 86 788 90 877 944

140060 402 63 67 85 761 864 900 141037 139 202 535 671 796 886 88 142652 816 143148 538 600 812 75 914 144146 222 64 341 489 720 71 145076 318 90 429 43 760 913 81 146260 304 463 564 873 147548 732 63 74 148449 65 149015 43 882 911 33 94 150034 108 70 85 360 548 96 747 151249 72 96 324 95 494 887 99 152172 234 323 442 581 641 926 153185 392 424 52 686 745 154098 289 558 155108 705 940 156062 68 114 86 306 157486 53 599 869 971 158239 533 921 56 159108 475 558 743 959 71 160161 333 605 834 49 77 161015 16 291 417 604 782 830 77 936 162361 483 737 46 829 943 163346 761 164123 91 290 593 949 165019 82 168 491 516 166050 242 632 167056 467 616 852 95 168255 77 596 629 795 808 160957 92 326 608 769

170022 66 85 171 68 92 248 367 73 621 711 833 171240 42 172521 625 762 173066 198 214 347 442 639 50 55 174086 156 84 428 761 922 175224 758 71 804 90 934 176366 629 854 177507 800 178167 306 26 594 793 989 179214 305 745 900 180008 28 224 309 400 05 181139 889 182238 317 605 54 795 914 18 98 183095 103 479 698 184351 455 593 906

Z sali sądowej stolicy

DZIECIOBÓJSTWO Z NĘDZY.

Do Heleny Bajera, mieszkanki Dębe Małe, przybyła jej znajoma Feliksa Ptasińska, będąca w ciąży. Ptasińska nocowała u Bajerowej, przyczem w nocy wyszła z mieszkania, i powróciła po godzinie, tłomacząc się bólem głowy. Nazajutrz rano w polu odkryto zwłoki noworodka, lekko przysypane ziemią. Ślady krwawe prowadziły do domu Bajerowej: śledztwo wykazało, iż dziecko przyszło na świat żywe i zostało uśmiercone przez uderzenie główką o ziemię.

Ptasińska przyznała się do winy, tłomacząc się, że, będąc w skrajnej nędzy i mając już 6-cioletnie dziecko nieślubne, nie miała możności wyżywić jeszcze drugiego dziecka.

Sąd skazał nieszczęśliwą na 1 rok więzienia.

Bronił adw. J. Szczerbiński.

GRABIEŻ NA POWIŚLU.

Przed szkołą powszechną na Powiślu w Warszawie trzech osobników grało w „trzy karty“, wciągając do tej gry różnych przechodniów. Zagrał z nimi również i niejaki Michał Czekaliński, starzec 79-letni, który miał nieostrożność wyciągnąć z kieszeni portmonetkę z 40 złotemi. Widząc łatwą zdobycz, jeden z osobników wyrwał starcowi pieniądze, drugi zaś oszołomił go uderzeniem między oczy.

Dwuch spośród graczy ujęto i postawiono przed sąd. Byli nimi: Józef Mikołajczyk i Zygmunt Cymbalski, obaj wielokrotnie karani za kradzież.

Sąd Okręgowy skazał Mikołajczyka na 1 rok więzienia, zaś Cymbalskiego na 1½ roku więzienia.

J. K.

STAN POGODY w/g PIM

Dziś zachmurzenie zmienne, miejscami przelotny deszcz. Temperatura bez większych zmian. Umiarkowane wiatry południowe i południowo-zachodnie.

Z Rady Zawodowej

Komitet propagandy związkowej przy Radzie Zawodowej, przygotowujący swoją akcję na m. październik, **posuwa się ze swemi pracami naprzód.**

Kolejne posiedzenie **Komitetu Propagandy odbędzie się w czwartek dnia 19 września o godz. 18½.** Komitet dokona wyboru pięciu komisyj dla poszczególnych prac i wejście w bezpośredni kontakt z istniejącemi już komisjami na terenach poszczególnych związków.

Do tej współpracy zapraszamy jeszcze brakujące Oddziały: Młynarzy, Gastronomiczno - Hotelowych, Litografów, ZZK Główna, ZZK Wschodnia, ZZK Wileńska, 4 Oddziały Transportowców, Pracowników Ubezpieczeń Społecznych i Prac. Branży Kinematograficznej.

Kronika organizacyjna

PONIEDZIAŁEK.

W poniedziałek dn. 16 b. m. o g. 6 pp. odbędzie się posiedzenie Egzekutywy W. OKR. PPS., ul. Długa 31.

WTOREK.

We wtorek dn. 17 b. m. o g. 6.30 pp. w lokalu W. OKR-u, ul. Długa 21, odbędzie się Konferencja przewodniczących, sekretarzy i skarbników Dzielnic, wraz z zaproszonymi przedstawicielami ruchu zawodowego i bratnich organizacyj.

Sprawy bardzo ważne. Prosimy o punktualne przybycie.

WARSZ. ORGAN. MŁODZ. TUR. W poniedziałek 16 b. m. o godz. 6 wiecz. w lokalu ul. Warecka 7 odbędzie się posiedzenie Egzekutywy WOM. TUR i przedstawicieli Kół. Obecność członków Egzekutywy i przedstawicieli Kół obowiązkowa. Sprawy bardzo ważne.

Centr. Wydz. Wiejski PPS

Dnia 18-go września b. r., t. j. we środę o godz. 6-tej wieczorem w lokalu C. K. W. P. P. S. odbędzie się posiedzenie Centr. Wydziału Wiejskiego P. P. S.

Ruch kult.-oświatowy

KOBIETY, RATUJCIE BUDŻET DOMOWY!

W czasach obecnego kryzysu nie małe znaczenie ma oszczędność dla żon skromnych urzędników i robotników. Ileż oszczędzamy, szyjąc wszystko w domu, ale musimy to zrobić umiejętnie.

Zapisujcie się na wieczorny kurs kroju i szycia w Tow. Klubów Kobiet Pracujących, Koszykowa 49 m. 9 od godz. 10—12 i od 17—20.

Warsz. Org. Młodz. TUR.

KOŁO im. L. WARYŃSKIEGO.. Uwaga Towarzysze! W tym tygodniu Ogólne Zebranie członków i sympatyków z referatem tow. Hryniewicza na temat „Etyka Socjalizmu“ odbędzie się nie w środę, lecz w czwartek o godz. 8-ej wiecz. Pogadanka ekonomiczna zaś przeniesiona jest na środę. Sekcja imprez zbiera się w poniedziałek i piątek o g. 8-ej.

Co słychać w Warszawie?

CZTERY WALĄCE SIĘ DOMY.

Specjalna komisja techniczna, złożona z przedstawicieli starostwa grodzkiego północno - warszawskiego i urzędu inspekcyjno-budowlanego po szczegółowych oględzinach orzekła, że z powodu wielkiego zniszczenia grożą zawaleniem trzy drewniane budynki frontowe przy ul. Wolskiej 73 (10 lokatorów) i parterowy dom drewniany przy ul. Młynarskiej 34, gdzie pozostał tylko jeszcze jeden lokator.

Po uprzedniem opróżnieniu tych domów z lokatorów w terminie do 1 listopada, nastąpi rozbiórka tych domów.

ZAMKNIĘCIE BASENU DLA DZIECI W OGRODZIE SASKIM.

Basen kąpielowy dla dzieci w Ogrodzie Saskim Pol. Tow. Higjenicznego zamknięty będzie w niedzielę. W ciągu lata (od 15 maja) wykąpano w basenie około 23.000 dzieci. Tegoroczna niepogoda w okresie letnim przeszkodziła większemu wyzyskaniu basenu. Obecnie basen zamknięty będzie na okres zimowy.

Za użycie basenu dzieci płaciły 10 groszy, przyczem dzieci z półkolonji i ze szkół powszechnych były przeważnie zwalniane od opłat; każde dziecko przed kąpielą i po kąpieli korzystało z gorących natrysków.

PRZYWRÓCENIE DAWNEJ TRASY LINJI „D“.

Wobec otwarcia ul. Żelaznej na skrzyżowaniu z ul. Sienną dla ruchu, z dniem 16 b. m. przywrócona będzie dawna trasa linji autobusowej „D“ przez ul. Twardą i Sienną do pl. Kazimierza Wielkiego i z powrotem.

SKASOWANIE PRZYSTANKU AUTOBUSOWEGO.

W związku z przeniesieniem dworca kolejki Wilanowskiej do ul. Parkowej, z dniem 16 b. m. skasowany będzie czasowy przystanek autobusowy linji „F“ między ul. Parkową i Podchorążych.

WYŁOWIENIE ZWŁOK TOPIELCA.

Wczoraj w południe z Wisły, w pobliżu przystani Nr. 1 żeglugi rzecznej „Vistula“, funkcjonarjusze komis. rzecznego wyłowili zwłoki 39-l. Alojzego Bogdanowicza (Solec 20), pracownika elektrowni warszawskiej. B. dn. 7 bm. w czasie przejażdżki kajakiem z trzema kolegami, wskutek wywrósenia się kajaka na Siekierkach, wpadł do wody i utonął. Pozostali trzej koledzy byli uratowani. Zwłoki przewieziono do prosektorjum.

WYPADEK W SZKOLE.

Przy ul. Sandomierskiej 12-14, w warsztatach mechanicznych II miejskiej szkoły rzemieślniczej zawodowej, uczeń 17-l. Czesław Plichta (Złota 30) doznał zmiażdżenia w tokarce palca prawej ręki. Pierwszej pomocy P. udzielono w ambulatorjum filji Pogotowia.

TRAGEDJA KRAWCOWEJ.

38-l. Regina Goldsztajnówna, krawcowa (Cepła 30) otruła się nadmanganjanem potasu. Desperatkę przewieziono na stację Pogotowia.

ZAGADKOWY ZGON.

Na ul. Poznańskiej w XI komis. zasłabł nagle przeprowadzony z ulicy 29-l. Wacław Malka, handlarz (Skierniewice). Przed przybyciem lekarza Pogotowia M. zmarł z nieustalonej przyczyny. Zwłoki przewieziono do prosektorjum.

Co usłyszymy w Radjo?

Niedziela, 15 września.

9.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 9.03 „Gazetka rolnicza“. 9.15 Muzyka (płyty). 10.00 Muzyka (płyty). 10.30 Transmisja Nabożeństwa z Katedry św. Jana w Warszawie. Kazanie na temat „W zaszczytnej służbie“. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. 12.00 Hejnał.

12.03 „Rzut oka na ubiegły sezon teatralny“. 12.15 Poranek muzyczny. 13.00 Teatr Wyobraźni: Fragment słuchowiskowy z dramatu D. Mereżkowskiego p. t. „Carewicz Aleksy“ 13.20 Juljusz Zarembski (w 50 rocznicę śmierci). 14.00 Transm. z Pola Mokotowskiego fragmentu meetingu lotniczego. 14.15 „Byczy sen — nowela A. Marczyńskiego. 14.35 Muzyka salonowa (płyty). 15.00 „Wieś podstawą jest i basta“! 15.10 Muzyka (płyty). 15.15 Transm. z Pola Mokotowskiego fragmentu meetingu lotniczego. 15.30 „Przegląd rynków produktów rolnych“. 15.40 Muzyka z płyt. 15.45 „Orka dawniej a dziś“— gawęda prof. St. Biedrzyckiego. 16.00 „W co się będziemy bawili“ — audycja z Wilna. 16.15 Transm. z Pola Mokotowskiego fragm. międzynarodowych zawodów balonowych o puhar Gordon - Bennett'a. 16.45 „Cała Polska śpiewa“. Koncert z Torunia. 17.00 Muzyka filmowa. 17.35 Transm. zakończenia międzynarodowego meczu piłkarskiego Polska — Niemcy (z Wrocławia przez Katowice). 17.55 „Migawki regjonalne“ ze Lwowa. 18.15 Luigini: Balet rosyjski (na płytach). 18.30 Teatr Wyobraźni: Słuchowisko p. t. „Biała plama“ — pióra Piotra Flamma, w przekładzie i adaptacji A. Różyckiego. 19.25 Wiadom. sport. 19.30 Komunik. meteorol. dla uczestników lotu Gordon-Bennetta'a. 20.00 „Na wesołej lwowskiej fali“ (ze Lwowa). 20.40 J. S. Bach: Prelud. H-oll (płyty). 20.50 „Samson i Dalila“ — opera w 3 aktach C Saint - Saëns'a pod dyr. Vincenzo Bellezza (tr. z Medjolanu). 23.20 Komunik. meteorol. dla uczestników lotu Gordon - Bennett'a. 23.35 Wiad. sport. 23.50 Muzyka taneczna z płyt.

Nasza rubryka

NIEMIECKIEGO udziela rutynowana pedagogiczka. Konwersacja, tłumaczenia. Telefon 206-45 do godz. 10 rano lub od godz. 20.

RUTYNOWANA NAUCZYCIELKA udziela korepetycji, przygotowuje do egzaminów, uczy dorosłych metodą skróconą. Tel. 11-18-61.

BUCHALTER samodzielny, wykwalifikowany, ma kilka godzin wolnych. Tel. 651-54 godz. 10—3.

Co grają w teatrach?

TEATR ATENEUM: Wkrótce otwarcie nowego sezonu pod kierownictwem Stefana Jaracza.

TEATR WIELKI - OPERA: Dziś widowisko amerykańskie „Rose Marie“.

TEATR NARODOWY: Dziś „Walka kobiet“ Scribe'a w tłomaczeniu Jana Lorentowicza.

W przygotowaniu „Pan Damazy“ Blizińskiego z Żelwerowiczem w roli tytułowej.

TEATR POLSKI. Dziś „Urodziny“, wesoła komedja Bus Feketego z Węgrzynem w roli głównej.

W próbach „Król Lear“ Szekspira z Węgrzynem w roli tytułowej.

TEATR LETNI: Dziś pogodna krotochwila Letraza „Kubuś“ z Kurnakowiczem w roli głównej.

TEATR MAŁY: Dziś pogodna komedja „Wiosenne porządki“ Huxleya Dziś abonament 5—H.

TEATR NOWY: Dziś ciesząca się w ub. sezonie wielkiem powodzeniem „Szesnastolatka“.

We czwartek 19 września, premjera najnowszej sztuki M. Pawlikowskiej - Jasnorzewskiej „Powrót mamy“.

TEATR MALICKIEJ. Dziś komedja R. Niewiarowicza: „I co z takim robić?“ z Malicką i Sawanem.

TEATR „CYRULIK WARSZAWSKI“ — Kredytowa 14. Dziś aktualna satyra „Na jeża“ z udziałem całego zespołu. Pocz. o godz. 7.15 i 9.45

TEATR WIELKA REWJA. Ostatnie dni pełnej humoru operetki Abrahama „Przygoda w Grand Hote-

TEATR „HOLLYWOOD“: Dziś rewja inauguracyjna p. t. „Dla ciebie, Warszawo“.

„Cyrulik Warszawski“

„Cyrulik Warszawski“ zdobył rekord powodzenia. Takiego programu, tak dowcipnej satyry, jaką jest ostatnie przedstawienie „Na Jeża“, nie oglądaliśmy dawno.

Zespół „Cyrulika“ — to rzeczywiście same „asy“ kabaretu literackiego. Kalinówna, Zimińska, Żelichowska, Znicz, Andrzejewska, Górska, Godlewska, Korzelska, Terné, Jarosy, Minowicz, Kalinowicz, Pawłowski — nazwiska mówią same za siebie. To też nic dziwnego, że krytyka teatralna przyznała „Cyrulikowi“ palmę pierwszeństwa. (x)

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Idziemy po szczęście“ z Moore.

APOLLO: „Wyprawy krzyżowe“.

ATLANTIC: „Legja nieustraszonych“.

AMOR: „Viva Ville“ i „Szalona noc“

ACRON: „Siostra Marta jest szpiegiem“ i „Krwawy herszt“.

AS: „W. Ks. Aleksandra“.

ANTINEA: „Nędznicy“ i „Paryż w ogniu“.

COLOSSEUM: „8 godzin dr. Morgagana“ i rewja.

COLOSSEUM MAŁE: „Orły na uwięzi“ i „Miasto widm“.

CORSO: „O czem śnią dziewczęta“ i rewja.

CAPITOL: „Mały pułkownik“ z Shirley Temple.

CASINO: „Niedokończona symfonja“

ELITE: „Urojony świat“.

FAMA: „Roześmiane oczy“ z Shirley Temple.

FILHARMONJA: „Dzień wielkiej przygody“.

FORUM: „Zmiana serc“ i „Rewolucja śmiechu“.

FLORIDA: „Mężczyźni w niebezpiecznym wieku“ i „Karioka“.

KOMETA: „Człowiek o stu maskach“ i rewja.

MAJESTIC: „Dla ciebie tańczę“.

HELJOS: „Kot i skrzypce“.

ITALJA: „Legong“ i „Niebezpieczna piękność“.

LOS: „Kleopatra“.

LUX: Ostatni ataman Anienkow“.

MASKA: „Królewski kochanek“ i „Kochaj mnie dziś“.

MEWA: „Tajemnica expressu“ i „Melodje cygańskie“.

METRO: „Marzące usta“ i „Dama z Moulin Rouge“.

MIEJSKI: „Ctzerech dżentelmenów“.

MUCHA: „Pan bez mieszkania“ i „Człowiek, który zabił“.

NOWA TOMBOLA: „Wonder bar“ i „Skradziono człowieka“.

OKO PRASKIE: „Hr. Monte Christo“.

PAN: „Sing Sing“.

PETIT TRIANON: „Czerwona dama“ i „Złodziej serc“.

POPULARNY „Nocny lot“ i rewja.

PROMIEŃ: „Świat się śmieje“ i „Pociąg widmo“.

PRAGA: „Nasi chłopcy marynarze“.

RIALTO: „Czar młodości“.

RIVIERA: „Kapitan Korkoran“.

ROXY: „Pat i Patachon jako jazbandyci“.

STYLOWY: „Sequoia“.

SOKÓŁ: „Hr. Monte Christo“ i „Murzyński raj“.

ŚWIATOWID: „Folies Bergere“ z M. Chevalier.

TON: „Imitacja życia“.

UCIECHA: „Powrót Frankensteina“ z Karloffem.

UNJA: „Azef“ i rewja.

VARIETE: „Tygrys morderca“, „Miasto duchów“ z Buster Keatonem i rewja.

Odpowiedzialny redaktor: Stanisław Niemyski

Drukarnia Sp. Nakł.-Wydawniczej „Robotnik“, Warszawa, Warecka 7